

WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
w Warszawie zł. 4.50, z odnośnikiem
zł. 5.— na prowincji 5.— zagr. 7.50.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

P Nr. 234 A

Piatek, 25 sierpnia 1939 r. ROK V

Cena numeru 20
w całej Polsce gr.

Redakcja i Administracja: Warszawa I. Zgoda 5

TELEFONY: Redakcja 201-02
Sekretariat Redakcji
tel. 6-26-58, godz. 13-16

Administracja 289-04
Dyrekcja 289-04 (dod.)
Ekspedycja 289-04

Dział ogłoszeń
626-58, godz. 10 — 18

ODDZIAŁY:
Łódź, Piotrkowska 86 tel. 153-33
Kraków, Rynek Gł. 6 m. 17, tel. 120-76

Konto czekowe P.K.O. Nr. 8762
Konto rozr. poczt.: W-wa, Nr. 694
Skrytka pocztowa Nr. 246

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 mm przez szerokość 1 zpalty (układ kolumny 5-szpaltowy) przed tekstem — 70 gr., str. 3-cia — 1 zł., tekst — 85 gr., komunikaty zł. 1.50, specjalne — zł. 2.50, reklamy 40 gr., ost. str. — 50 gr., drobne za wyraz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne i miejsce zastrzeżone 50 proc. drożej. — Zastrzeżone miejsce ogłoszenia administracja uwzględni w miarę możliwości.

Rekopisów redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian. Odpowiedź udziela redakcja na łamach pisma.

Amb. Henderson u Hitlera Rzesza nie rezygnuje ze swych „interesów”

BERLIN, (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Kanclerz Hitler, stosując się do życzenia rządu brytyjskiego przyjął w środę w swej willi Berghof pod Berchtesgaden ambasadora brytyjskiego sir N. Hendersona.

Ambasador wręczył kanclerzowi list premiera brytyjskiego, który zredagowany był w takim samym duchu, jak wczorajsza angielska deklaracja na temat posiedzenia gabinetu.

Kanclerz nie pozostawił ambasadorowi brytyjskiemu żadnych wątpliwości, że zobowiązania udzielone przez rząd brytyjski nie mogą spowodować Rzeszy do rezygnacji z występowania w sprawie swoich narodowych życiowo ważnych interesów.

MILCZENIE W MOSKWIE

MOSKWA (PAT). Środowa prasa sowiecka nie zamieściła żadnych komentarzy w sprawie mającego nastąpić paktu nieagresji pomiędzy Sowietami a Rzeszą.

W tutejszych kołach politycznych i dziennikarskich przypuszczają, że w rezultacie zawarcia sowiecko-niemieckiego paktu nieagresji nastąpi zmiana stanowiska ZSRR wobec niemieckiej aneksji Austrii i Czechosłowacji.

STARA TAKTYKA

BERLIN (PAT). Obok wiadomości na temat paktu Berlin — Moskwa utrzymywanych nadal w sensacyjnej formie, prasa zamieszcza w dalszym ciągu na pierwszych stronach infor-

Niemiecki bombowiec nad Boguminem

BOGUMIN (PAT). W środę o godz. 13 od strony Niemiec nadleciał niemiecki samolot bombowy 3-motorowy, który szybował nad Boguminem miastem i Boguminem Nowym.

Zaalarmowano władze wojskowe i niebawem nadleciał polski samolot myśliwski, który zmusił niemiecki bombowiec do cofnięcia się z nad terytorium Polski.

Podobne naruszenie granicy przez bombowce niemieckie miało miejsce we wtorek w godzinach przedwieczornych.

Przed ugodą w Jugosławii

BIAŁOGRÓD (PAT). Książę regent Paweł przyjął w swojej letniej rezydencji dr. Maczka. Według informacji kół politycznych wizyta ta poprzedza bliską już ugodę z chorwatami.

Dr. Maczek według tych wiadomości ma wejść do rządu w charakterze wicepremiera.

macie, mające dowodzić okrutnego rzekomo losu Niemców w Polsce.

Artykuły wstępne i komentarze do paktu Berlin — Moskwa nie wnoszą już żadnych nowych momentów. — Wszystkie dzienniki trzymają się ściśle wydanych zgóry dyrektyw.

Podkreśla się więc „tradycyjną przyjaźń obu państw, kontynuowanie polityki bismarkowskiej, gospodarcze uzupełnianie się, brak kwestii spornych wyrażający się przez fakt, że oba państwa jak podkreśla się w Berlinie, nie mają wspólnych granic narodowościowych.

Pakt przedstawiony jest jako „historyczne dzieło kanclerza”, „spokojne wydarzenie”, „zwrot w historii” i t. d.

Żaden z dzienników nie opublikował wyników angielskiej rady gabinetowej. Opinia niemiecka dowiedziała się jedynie, że trwała ona trzy i

pół godziny i że został zwołany parlament.

Fakt podkreślenia przez rząd angielski całkowitej i pełnej aktualności układu brytyjsko-polskiego i stan pogotowia angielskich sił zbrojnych został przed czytelnikami niemieckim przemierzany.

Przygotowania przeciwlotnicze Londynu

LONDYN, (ATE.) Ministerstwo obrony cywilnej ogłosiło pewne przygotowania w związku z zacięciem Londynu na wypadek wojny. Szereg światel reklamowych zostało zgaszonych, a wszelkie inne światła mogą być zgaszone przez elekrownie.

700.000 rezerwistów powołala pod broń Francja

PARYŻ, (PAT.) Ogłoszono następujący komunikat oficjalny: ze względu na sytuację europejską, rząd postanowił rozszerzyć dotychczas wydane za rządzenia wojskowe, powołując pod broń dodatkowy kontyngent rezerwistów.

W kołach dobrze poinformo-

wanych twierdzą, że w ostatnich godzinach powołano pod broń we Francji około 700-000 rezerwistów.

PARYŻ, (PAT.) Od godziny 9-tej wieczorem wszystkie radiostacje paryskie w swoich dziennikach prasowych zapowiadają, że w ciągu nocy rozklejone zostaną na gmachach publicznych Paryża afisze, powołujące pod broń pewne roczniki rezerwistów. Rozklejenie tych afiszów zostało zdecydowane ze względów technicznych jako bardziej sprawny sposób powołania, niż wezwania indywidualne.

DALSZE POWOŁANIA

PARYŻ (PAT) Wczoraj rano zostały powołane do szeregów dalsze kontyngenty rezerwistów.

APEL DO ZJEDNOCZENIA

PARYŻ (PAT) Agencja Havasa donosi: Spodziewane jest wydanie apelu wzywającego Francuzów do zjednoczenia. Apel ten ma wydać premier Daladier. Oczekują, że pierwszym wyrazem apelu będzie utworzenie nie gabinetu zjednoczenia narodowego.

Posiedzenie gabinetu polskiego

WARSZAWA (PAT). Dnia 23 bm. o godz. 22 odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie gabinetu.

Odwołanie urlopów funkcjonariuszów państwowych

WARSZAWA (PAT). Pan prezes Rady Ministrów zarządził niezwłoczne odwołanie z urlopów wszystkich funkcjonariuszów państwowych.

Odroczenie początku roku szkolnego

WARSZAWA (PAT). Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamia, że data rozpoczęcia roku szkolnego 1939-40 wyznaczona pierwotnie na dzień 4-ty września br. ulega odroczeniu na dni kilka i zostanie ustalona osobnym zarządzeniem.

Wstrzymanie urlopów w armii belgijskiej

BRUKSELA (PAT) — We wtorek zawieszono — z wyjątkiem wypadków nagłych — udzielanie urlopów w wojsku. Urlopowani oficerowie i żołnierze nie zostali jednak z urlopów odwołani.

Min. v. Ribbentrop w Moskwie

MOSKWA, (PAT.) Przyjazd Ribbentropa do Moskwy nastąpił w środę o godzinie 13-ej na lotnisko centralne w Moskwie. Wraz z Ribbentropem przybyły 32 osoby, wśród których znajdują się podsekretarz stanu Gaus, szef gabinetu Schmidt, szef protokołu, oraz agenci Gestapo z osobistej ochrony Ribbentropa.

Na lotnisku powitali Ribbentropa ze strony sowieckiej szef protokołu Barokow, wicekomisarz spraw zagranicznych Potiomkin, szef departamentu europejskiego w ludowym komisariacie spraw zagranicznych Aleksandrow i t. d. oraz cały personel ambasady niemieckiej z ambasadorem Schulenburgiem na czele.

Dworzec lotniska udekorowany był od wewnętrznej strony, nie od ulicy, pośrodku dwiema flagami sowieckimi, a po bokach czterema flagami niemieckimi ze swastyką, kompanii honorowej na powitanie ministra niemieckiego władze sowieckie nie delegowały. Nie było również orkiestry, która odegrałaby hymny narodowe.

Ribbentrop iechał z lotniska Packardem pancernym premiera Molotowa. Samochód udekorowany był niemiecką flagą ze swastyką. Jest to pierwszy wypadek, kiedy flaga ze swastyką ukazała się na ulicach Moskwy. Do tychczas swastyka była tu tematem najzłośliwszych karykatur. W ostatnim numerze sowieckiego tygodnika satyrycznego „Krokodil” swastyka została jeszcze użyta jako element niezbyt pochlebny dla Niemiec karykatury.

Ribbentrop wraz ze swą żoną zatrzymał się w gmachu byłego posełstwa austriackiego. Gmach ten był nazwanym pospieszenie odnawiany na przyjazd Ribbentropa, lecz mimo to remon-

tu przed przyjazdem Ribbentropa nie ukończono.

Żadnych wizyt kurtuazyjnych Ribbentrop składać nie będzie.

Jak długo Ribbentrop pozostanie w Moskwie, na razie nie ustalono.

KONFERENCJA Z UDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI WŁOCH ALE BEZ DELEGATA JAPONII

MOSKWA, (PAT.) Konferencja min. Ribbentropa z premierem Molotowem trwała przeszło trzy godziny.

Ambasador Schulenburg wydał na cześć Ribbentropa obiad, w którym wzięli udział członkowie ambasady, dziennikarze niemieccy oraz członkowie delegacji niemieckiej na wystawę rolniczą w Moskwie.

Z postronnych w obiedzie wziął udział ambasador Włoch Rosso. Rzecz charakterystyczna, że z ambasady japońskiej nikt nie został zaproszony.

RIBBENTROP WRACA

BERLIN (PAT). Z Moskwy donoszą, że min. Ribbentrop opuszcza Moskwę w czwartek, o godz. 13-tej, udając się samolotem do Obersalzberg, gdzie złożył ma kanclerzowi Hitlerowi szczegółowy raport o zawarciu paktu.

Król Jerzy w Londynie Gabinet brytyjski obraduje

LONDYN (PAT). Król angielski przybył wczoraj rano do Londynu ze Szkocji i udał się niezwłocznie do pałacu Buckingham.

W godzinach rannych odbędzie się posiedzenie tajnej rady królewskiej.

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego rozpoczęło się o godz. 12,40 po wizycie prem. Chamberlaina u króla.

POWRÓT KSIĘSTWA KENTU

LONDYN (PAT). Książę i księżna Kentu, którzy spędzali wywczasy w Jugosławii, jutro powrócą do Londynu.

Z godziny na godzinę wzrastają prześladowania Polaków w Rzeszy i w Gdańsku

BERLIN, (PAT.) Nauczyciele w szkołach polskich na terenie Rzeszy: ks. Nawrot, prefekt gimnazjum polskiego w Bytomiu i nauczyciel Smoczyński ze Sławianowa w reencji pogranicznej otrzymali nakaz wydalenia z granic Rzeszy z terminem 24 względnie 48 godzin.

Są to nowe akty, zmierzające do całkowitego rozbicia szkolnictwa polskiego na terenie Rzeszy. W długim szeregu nazwisk nauczycieli polskich, wydalonych ostatnio z Rzeszy figurują nazwiska pp.: Juki, Łęgowskiego, Biernatowskiego, Michałowskiego, Gromadeckiego oraz Sikory z Jondorf, gdzie po kilkunastu napadach w czerwcu i lipcu r.b. na domy Polaków i wreszcie po powszechnym pogromie ludności polskiej dnia 29 lipca, zlikwidowano szkołę polską, pozbawiając ją nauczyciela Sikory. Cała ta akcja zmierza do ostatecznego uniemożliwienia ludności polskiej w Niemczech swobodnego uczenia swej dziatwy polskiego języka ojczystego.

Los szkolnictwa polskiego w Niemczech przedstawia się obecnie coraz bardziej katastroficznie, bo po zlikwidowaniu już przed rokiem wydziału polskiego przy akademii pedagogicznej w Bytomiu, żaden Polak nie może obecnie uzyskać w Niemczech kwalifikacji na nauczyciela, obywatela zaś polscy, uczący na zasadzie wzajemności w polskim szkolnictwie w Niemczech są wydalani.

GESTAPO POBIŁO ABSOLWENTA POLSK. GIMNAZJUM

W tych dniach zamierzał się udać do Polski absolwent polskiego gimnazjum w Bytomiu, zamieszkały w Berlinie p. Polczek.

Gestapo zatrzymała Polczka na granicy, pobiła go i zmusiła do powrotu do Berlina.

W Gdańsku rewolwery...

PO RAZ PIERWSZY
GDAŃSKA POLICJA
PRZEPROWADZA REWIZJE
NA KOLEI

GDAŃSK, (PAT.) W środę w godzinach rannych gdańska policja graniczna po raz pierwszy na dworcach kolejowych w Sopotach i Oliwie dokonała rewizji paszportowych oraz rewizji zawartości teczek, walizek itp. wśród podróżnych.

Dokonywano tego na terenach kolejowych, gdzie, jak wiadomo, uprawnienia policyjne posiada jedynie policja kolejowa. W jednym wypadku na zapytanie przez urzędującego na stacji w Oliwie urzędnika kolejowego, jakim prawem policja graniczna przeprowadza na terenie obiektów kolejowych rewizje, jeden z policjantów granicznych wskazał na rewolwer i oświadczył, że to mu daje prawo do wszystkiego.

Zrewidowano również stawidło w Oliwie i jedno z biur stacyjnych. Gospodarka gdańskiej policji granicznej wpłynęła hamującą na normalny ruch kolejowy i pracę kolejarzy na podmiejskich stacjach gdańskich.

SZKOŁY P. M. S. ZAREKWIROWANE PRZEZ HEIMWEHRE

GDAŃSK (PAT.) Szkoła Polskiej Macierzy Szkolnej w miejscowości Piekło na terenie Wolnego Miasta oraz szkoła senacka z polskim językiem wykła-

dowym w Orunii pod Gdańskiem zostały zarekwirowane przez gdańską Heimwehre. W gmachu szkoły w Piekło zostało tylko dla użytku szkoły oraz zamieszkałych tam polskich inspektorów celnych tylko trzy pokoje na pierwszym piętrze.

MASOWE ARESZTOWANIA POLAKÓW W GDAŃSKU

GDAŃSK, (PAT.) Gdańska

Ohydnej profanacji zwłok polskiego celnika dokonano w Gdańsku

GORUN, (PAT.) Zwłoki śp. Michała Rozanowskiego, żołnierza, zastrzelonego przez celników gdańskich, przed wydaniem ich władzom polskim zostały w najohydniejszy sposób zniekształcone.

Komisja polska, która dokonała oględzin zwłok, stwierdziła w swym protokole tę niestychaną profanację. Profanację tę stwierdziła także sekcja, przeprowadzona przez lekarza przy sądzie grodzkim w Tczewie, która wykazała, że zwłoki były na terenie Wolnego Miasta sekcjonowane, przy czym stwierdziła przy zwłokach brak 5-go, 6-go, 7-go i 8-go tebra po stronie lewej oraz brak przepony.

policja polityczna zaaresztowała w ciągu ostatnich 24 godzin szereg kolejarzy polskich, nie podając dotychczas powodów aresztowania.

Poza tym policja gdańska dokonała licznych aresztowań wśród Polonii gdańskiej. Aresztowania te posiadają charakter masowy.

Poza tym sekcja ta stwierdziła, w jamie brzusznej tych zwłok chołtacznie ułożone narzędzia ciał obcych, a mianowicie: Macica zmieniona nowotworowo, druga macica z przydatkami i pochwa, płuca gruźliczo zmienione, łożysko, mostek dziecięcy, odłamek czaszki kostnego dziecięcego, kręgosłup zmieniony chorobowo, nerki pochodzące od różnych osobników w ilości czterech, dwa języki wraz z przełykiem i tchawicą, część śledziony, wątroba, bardzo liczna ilość tkanek mózgowych, szereg najrozmaitszych strzępów różnych tkanek, kawałki skóry i drzewa, kłosa żyta, trociny oraz 6 kartek z różnymi napisami.

Wielkie poruszenie wśród „Ukraińców” w Wiedniu

WIEDEN (PAT.) Wiadomość o rozmowach niemiecko-sowieckich wywołała w ukraińskich kołach politycznych Wiednia wielkie poruszenie, które przerodziło się w ogólną dezorientację i depresję.

Kierownictwo ukraińskiego ruchu politycznego w Wiedniu stara się jeszcze z wysiłkiem podtrzymać wrażenie wśród tutejszej kolonii ukraińskiej, jakoby rozmowy niemiecko-sowieckie w niczym nie zmieniły dotychczasowego programu politycznego ukraińskiego, popieranego przez tutejszy narodowy socjalizm oraz podtrzymać wrażenie, jakoby Niemcy nie usiłowali Ukraińców sprzedać.

Faktem jest, że od niedzieli pow-

strzymano się z wygłaszaniem zwykłych audycji ukraińskich, motywując to trudnościami technicznymi. — Nie ulega też wątpliwości, że kolonia ukraińska zrozumiała ostatecznie wartość niemieckich obietnic.

DZIWNĄ PROKLAMACJĄ W PRADZE

PRAGA (PAT.) Biuro prasowe proktora opublikowało wieczorem proklamację rządu czeskiego do społeczeństwa czeskiego. Proklamacja na wstępie podkreśla, że naród czeski złączony wspólnym losem z Rzeszą niemiecką przeżywa okres burzliwych wydarzeń, wobec których każda jednostka musi zachować bezwzględnie karność.

Dominia wesprą W. Brytanię

Obrady francuskich republikanów

LONDYN (PAT.) Komentarze, jakie nadchodzą z najbardziej odległych ośrodków Imperium brytyjskiego są do wodo, że dominia zjednoczone są z macierzą i że zdecydowane są udzielić W. Brytanii wszelkiego poparcia, gdyby doszło do wojny.

Postanowienie rządu brytyjskiego stania wiernie przy Polsce, jak to wykazał komunikat rządu po posiedzeniu gabinetu, wywołało wyrazy solidarności i uznania dla niezłomności rządu brytyjskiego ze strony dominii brytyjskich.

Również Nowa Zelandia poszła za przykładem Australii i jej premier Fraser oświadczył w środę co następuje: Jest rzeczą doniosłą, aby każdy z nas w dominach przemawiał w sposób do wódzący, że jesteśmy wszyscy zjednoczeni w naszym zdecydowaniu stania wiernie przy boku rządu brytyjskiego wraz z innymi narodami brytyjskimi. Gdyby wybiła godzina, znajdzie ona Nową Zelandię zjednoczoną i mocną.

OBRADY REPUBLIKANÓW

PARYŻ (PAT.) W kuluarach parlamentarnych panowało w ciągu dnia pewne ożywienie. Korzystając z liczniejszego zjazdu deputowanych w Pa-

ryżu, klub Federacji Republikańskiej zwołał posiedzenie pod przewodnictwem swego prezesa Marina, w którym wzięli udział również senatorowie tego stronnictwa, bawiący w Paryżu.

Federacja republikańska zakończyła swe obrady uchwaleniem rezolucji podkreślając stanowisko spokojne i stanowcze całego społeczeństwa

Zakaz wywozu surowców z Anglii

LONDYN, (PAT.) Rząd brytyjski wydał w środę wieczorem specjalne zarządzenie dla utrzymania poziomu zapasu surowców w kraju.

M.in. wydano zakaz wywozu z granic szeregu surowców a wśród nich aluminium, miedzi, ołowiu, żelaza, stali i złomu, bawełny, kauczuku, niklu.

Wywóz tych surowców będzie się mógł odbywać jedynie za specjalnym zezwoleniem.

ZAKAZ WYWOZU BRONI I SAMOLOTÓW

LONDYN, (PAT.) Dwa zarządzenia, wydane przez Board of Trade zaka-

Państwa grupy „Oslo” zachowują neutralność

KOMUNIKAT

BRUKSELA (PAT.) Po zakończeniu obrad przedstawicieli 7 państw „grupy Oslo” wydany został komunikat, w którym potwierdzona została zdecydowana wola wszystkich 7-miu państw zachowania neutralności i obrony swej niezależności.

Dyskusja jaka toczyła się w czasie obrad potwierdziła chęć podtrzymania ścisłych kontaktów między sobą dla ochrony swych wspólnych interesów.

DEKLARACJA KRÓLA LEOPOLDA

BRUKSELA (PAT.) W środę przed obiadem, wydanym na cześć ministrów „spraw zagranicznych” grupy państw Oslo król Leopold odczytał deklaratę, zawierającą apel na rzecz pokoju.

Deklaracja ta była niejako zakończeniem konferencji brukselskiej. Transmisowały ją radiostacje belgijskie.

W deklaracji tej król oświadczył między innymi:

Świat żyje w okresie takiego napięcia, że wszelka normalna współpraca pomiędzy państwami jest niemalże niemożliwa. Wielkie mocarstwa po dejmują środki równające się mobilizacji ich sił zbrojnych. Czyż małe mocarstwa nie mają powodów do obawy, iż padną ofiarami ewentualnego konfliktu, do którego będą wciągnięte, broniąc się swą polityką niezależności i zdecydowaną wolą zachowania neutralności? Czyż nie są one wystawione na możliwość stania się obiektem układów, zawieranych poza nimi? Równoległe do zagrożenia pokoju grozi ruina gospodarcza. Podejrzliwość i brak zaufania panują wszędzie. Przed naszymi oczami tworzą się obozy, tworzą się armie, szykując się do wojny.

Nie ma narodu, który pragnąłby wysłać swe dzieci na śmierć dla odbierania innym narodom praw do egzystencji, których domaga się dla samego siebie. Prawa do życia powinny opierać się na solidnych podstawach. Pokój, którego pragniemy, jest pokojem respektującym prawa wszystkich narodów. Pokój trwały nie może być oparty na sile, lecz wyłącznie na podstawach moralnych. Czyż rozsądek nie dyktuje, by zaprzestać wojny s'ów, podnieć i grózb.

Dlatego też w imieniu króla Danii, prezydenta republiki Finlandii, Wielkiej Księżny Luksemburgu, króla Nor-

wegi, królowej Holandii, króla Szwecji i w imieniu własnym działając w porozumieniu z naszymi rządami wyrażamy nadzieję, że inni szefowie państw przyłączą swój głos do naszego w tej trosce o pokój i bezpieczeństwo swych narodów.

DYPLMATYCZNE:

wyjazdy — wizyty rozmowy

AMB. LUKASIEWICZ U PREMIERA DALADIER

Premier Daladier odbył we środę dłuższą konferencję z ambasadorem RP Łukasiewiczem.

Poprzednio premier Daladier konferował z generalnym rezydentem francuskim w Maroku gen. Nogues oraz prezesem federacji republikańskiej p. Louis Marin i prezesem federacji parlamentarnej radykalno-socjalistycznej p. Chichery.

Premier Daladier po zakończeniu konferencji z ambasadorem Polski, przewodniczył zebraniu stałego komitetu obrony narodowej, które odbyło się w gmachu ministerstwa wojny.

W obradach wzięli udział m.in. spr. zagr. Bonnet, min. marynarki Campinchi, min. lotnictwa le Chambre, gen. Gamelin, gen. Colson, admirał Darlan i kontroler generalny Jacomet.

Po posiedzeniu stałego komitetu obrony narodowej premier Daladier odbył naradę z min. Bonnet.

AMB. RACZYŃSKI U MIN. GAFENCU

BUKARESZT (PAT.) Ambasador RP w Bukareszcie Roger Raczyński odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu.

ROZMOWY U PREM. CHAMBERLAINA

Premier Chamberlain przyjął w środę rano ambasadora W. Brytanii w Stanach Zjednoczonych A. P. lorda Lothiana.

Poza tym premier brytyjski przyjął szefa opozycji liberalnej sir Archibald Sinclaira. Spotkanie trwało pół godziny.

W południe przyjęty był zastępca szefa Labour Party, Greenwood. — Wśród osób, które odbyły rozmowy z premierem, obecny był prywatny sekretarz króla sir Alexander Hardinge.

AMBASADOR FRANCJI W RZYMIE U MIN. CIANO

Ambasador Francji w Rzymie odwiedził po południu ministra Ciano. — Jak słychać, w czasie rozmowy, ambasador francuski przedstawił ministrowi włoskiemu stanowisko swego rządu wobec zagadnień europejskich.

Rano minister spraw zagranicznych Ciano odbył dłuższą rozmowę z węgierskim charge d'affaires p. Nagy.

PAPEN DO ANKARY

Amb. Papen udał się z Salzburga do Ankary samolotem przez Budapeszt i Sofię.

POSEŁ WĘGERSKI U MIN. BONNET

Minister Bonnet przyjął posła węgierskiego w Paryżu Khuen Elasi Hedervary.

CHAMBERLAIN — KENNEDY

Premier Chamberlain odbył dłuższą konferencję z ambasadorem amerykańskim Kennedy.

KONFERENCJA W WASZYNGTONIE

Ambasador brytyjski odbył konferencję z zastępcą sekretarza stanu Summer Welles'em. Obaj mężowie stanu odmówili dziennikarzom informacji na temat odbytych rozmów.

SEKR. STANU HULL PRZERWAŁ URLOP

NOWY JORK (PAT.) Sekretarz stanu Hull, wobec zmiany sytuacji europejskiej, przerwał urlop wypoczynkowy w zachodniej Wirginii i odjechał do Waszyngtonu.

MINISTER CHURCHILL POWRÓCIŁ DO LONDYNU

Angielski mąż stanu Winston Churchill opuścił po południu Paryż samolotem, powracając do Londynu.

AMB. FRANCUSKI U KRÓLA KAROLA II

Ambasador francuski Thierry przyjęty był po raz drugi w ciągu ostatnich kilku dni przez króla Karola II.

Złóż ofiarę na F.O.N.

Bez wahania Tekst paktu niemiecko-sowieckiego

Po rozmowie ambasadora angielskiego Hendersona z kanclerzem Hitlerem państwa zachodnie, Francja i Anglia, wydały szerokie zarządzenia mobilizacyjne, obejmujące armię lądową, morską i powietrzną. Zarządzenia te zostały wydane bez oczekiwania na wyniki rozmów wojskowych francusko-angielsko-sowieckich, toczących się w Moskwie.

Jest to dowód, że szantaż, uprawiany przez kanclerza Hitlera w ostatnich latach, doszedł już do kresu — i że zaborczość germańska musi chwycić się innych środków, jeżeli chce pokusić się o nowe zdobycze. Karminie wilka germańskiego na sposób „monachijski” zaostriżyło i powiększyło jego apetyt — zamiast go nasycić. Niemcom marzy się hegemonia nad światem.

Polska narażona jest na wściekły nacisk zaborczości germańskiej, która przybrała formy pozarozumowej, opętanej ekstazy. Hitlerowscy szantażyści psychologiczni mieli nadzieję, że pod wpływem ich naporu i sztuczek wytworzą się w postawie polskiej pewne wkleśnięcia i wgięcia. Zawiedli się. Naród polski nie drgnął ani na chwilę; nie dał się znieść uludnymi pokusami ani nastraszyć groźbami.

Naród polski broni nie tylko siebie, swojej ziemi, swoich praw, swojej historycznej Ojczyzny — ale broni także Europy przed zamachem, grożącym jej ze strony germańskiego, pogańskiego „mistycyzmu”, który gotów jest posługiwać się rozbojem lub paktami, by zrealizować żądzę „panowania nad światem”.

Postawa narodu polskiego jest pod względem decyzji i determinacji po prostu **b o h a t e r s k a**. Tu nie ma wahań, nie ma namysłów, nie ma ociągania się czy choćby nawet refleksji. Zespolenie się dusz polskich z wymogami Rzeczypospolitej jest całkowite i bezapelacyjne. Zawstydzeni zostali ci potwarczy w świecie, którzy pragnęli obniżyć naszą opinię w zakresie cnót obywatelskich. Polacy okazali się narodem państwowym nie tylko w uczuciach i deklaracjach, ale także w bezwzględnej gotowości bronięcia tego państwa w każdej okoliczności i wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

Ta moralna, naprawdę **b o h a t e r s k a** postawa narodu polskiego jest podstawową, fundamentalną wartością, bez której nie można przeprowadzić żadnej, zbiorowej akcji. Dlatego też tą wartością trzeba operować bodaj z większą nawet pieczołowitością i umiejętnością, niż zasobami złota, które zwykle jest oparciem dla obiegowej waluty.

Bez wahania podejmą Polacy wyzwanie Hitlera; bez wahania staną w obronie praw Rzeczypospolitej, nie dopuszczając nigdzie i nikomu do ich

BERLIN (PAT). Podpisany w nocy z czwartku na piątek pakt o nieagresji pomiędzy Związkiem Sowieckim a Niemcami według niemieckiego biura informacyjnego brzmi jak następuje:

Rząd sowiecki i rząd niemiecki, kierując się życzeniem konsolidacji pokoju pomiędzy ZSRR a Niemcami i opierając się na głównych postanowieniach traktatu o neutralności, zawartego pomiędzy Związkiem Sowieckim a Niemcami w kwietniu 1926 roku zawarły następujący układ:

Art. 1. Obie strony kontraktujące zobowiązują się wstrzymać od użycia wszelkiej przemocy, wszelkiej akcji agresywnej i wszelkiego ataku jednej strony przeciwko drugiej czy to indywidualnie, czy też wspólnie z innymi mocarstwami.

Art. 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się stałaby się przedmiotem akcji wojskowej ze strony trzeciego mocarstwa, druga strona kontraktująca w żadnej formie nie okaże pomocy temu trzeciemu państwu.

Art. 3. Rządy obu stron kontraktujących pozostaną w przyszłości stale we wzajemnym kontakcie w celach konsultacji, aby informować się wzajemnie co do spraw, dotyczących ich wzajemnych interesów.

Art. 4. Żadna ze stron kontraktujących nie będzie brała udziału w jakimkolwiek ugrupowaniu mocarstw, skierowanym pośrednio lub bezpośrednio przeciwko stronie drugiej.

Art. 5. W razie sporów lub konfliktów, które mogłyby nastąpić pomiędzy stronami umawiającymi się, bez względu na rodzaj spraw będących u ich podłoża, obie strony załatwią te spory lub konflikty wyłącznie w drodze pokojowej wymiany przyjaznych poglądów, a w razie konieczności — przez stworzenie komisji rozjemczej.

Art. 6. Obecny pakt jest zawarty na 10 lat i jeżeli jedna ze stron umawiających się nie wyrazi go na rok

przed upływem terminu, pakt będzie uważany za przedłużony automatycznie na okres następnych 5 lat.

Art. 7. Pakt ten podlega ratyfikacji w najbliższym czasie. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych powinna nastąpić w Berlinie. Pakt wchodzi w życie niezwłocznie po podpisaniu.

Pakt został sporządzony w dwóch egzemplarzach, w języku niemieckim i rosyjskim w Moskwie 23 sierpnia 1939 r.

Podpisany w imieniu ZSRR przez Molotowa, w imieniu rządu niemieckiego przez Ribbentropa.

U uchodźców Polaków z Niemiec

CHOJNICE, 25. 8. (PAA). W powiecie chojnickim znajduje się około 50 Polaków — uchodźców, którzy zmuszeni byli uciec przed terrorem hitlerowskim z Niemiec do Polski, zostawiając całe swoje mienie.

Korespondent nasz miał możliwość przeprowadzenia rozmowy z uchodźcami, którzy w następujący sposób przedstawiają obchodzenie się reżimu hitlerowskiego w stosunku do mniejszości polskiej: 72-letni staruszek, Gliszczynski, ze wsi Płatów otrzymał z urzędu policyjnego wezwanie do stawienia się w urzędzie pracy w Magdeburgu i to najpóźniej do dn. 17 bm. Oczywiście, że staruszek (w dodatku chory) Augustyn Gliszczynski zamiast zgłosić się w urzędzie pracy przekroczył granicę polską. Następnie uchodźcy opowiadają, że każdy, kto ma odwagę przyznania się do polskości, zostaje natychmiast powołany przez urzędy policyjne do urzędu pracy, który skierowuje wszystkich Polaków do tzw. obozów pracy. Co się dalej dzieje z zesłanymi nie wiadomo. Krają po głoski, że następnie umieszcza się Polaków w obozach koncentracyjnych.

Uchodźcy polscy, znajdujący się w pow. chojnickim zdawali przeprowadzić z Niemiec 30 krów i 6 koni. Ci sami uchodźcy w jaskrawy sposób charakteryzują nastroje Niemców. W społeczeństwie niemieckim wyraźnie uwidatnia się brak zaufania nie tylko do nieznajomych, ale i do znajomych, a nawet i do przyjaciół. Każdy obywatel obawia się odezwać do swego znajomego jakimś nieopatrzonym słowem, gdyż jeden drugim niedowierzają. Donosi cielstwo istnieje na każdym kroku, a także zdarzają się często wypadki, że dzieci zupełnie nieświadomie denuncjują własnych rodziców przed Gestapo, których wysyła się do obozów koncentracyjnych.

Najczęściej zadawane pytania znajomym brzmią: „Czy będzie wojna?” Z zapytaniem tymi przeważnie zwracają się do Polaków rodowici Niemcy, gdyż w ich mniemaniu Polacy są lepiej poinformowani.

O ile chodzi o ogólny nastrój wśród Niemców, według relacji uchodźców, to wszędzie daje się zauważyć ogromne przygnębienie i nastawienie antywojenne.

Obrady Francuskiej Rady Ministrów

PARYŻ (PAT). Wczoraj o godzinie 10,20 zebrała się rada ministrów. Obrady poświęcone były zbadaniu sytuacji międzynarodowej. Premier Daladier przedstawił członkom rządu środki bezpieczeństwa, jakie zostały już przedsięwzięte. Minister spraw zagranicznych Bonnet poinformował radę o rozwoju sytuacji politycznej i omówił pakt niemiecko-sowiecki na podstawie telefonicznego raportu ambasadora francuskiego w Moskwie.

O ZWOŁANIE PARLAMENTU PARYŻ (ATE). Według informacji z kół zbliżonych do rządu, na dzisiejszej radzie gabinetowej rozważana będzie m. in. również kwestia zwołania parlamentu. Domagają się tego liczne dzienniki, które ze względu na zaostrożną sytuację międzynarodową uważają zwołanie izb ustawodawczych za konieczne.

Zbrojne napady band niemieckich na granice

KATOWICE (PAT) W nocy z 23 na 24 miało miejsce kilka napadów ze strony niemieckiej na terytorium polskie. Pierwszy wypadek agresji niemieckiej miał miejsce w nocy o g. 24-ej kiedy banda kilkunastu Niemców przekroczyła granicę polską i napadła na stację kolejową i urząd celny w miejscowości Makszowa pod Katowicami. Banda ta oddała kilkaset strzałów.

Dalszy wypadek agresji miał przebieg następujący: od godz. 0,30 do 1,45 oraz od 2,30 do 2,50 Niemcy ostrzeliwali z karabinu maszynowego budynek placów ki Straży Granicznej Gieraltowice pow. Rybnik. Ogółem oddano kilkaset strzałów. Szereg kul utkwilo w murach budynku placówki.

Ambasador R. P. w Berlinie złożył w obydwu sprawach ostry protest w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych.

W Szwajcarii

BERN (PAT). Pomimo że w Szwajcarii bacznie śledzą rozwój sytuacji europejskiej, normalna data zebrania rady federalnej przypadająca na dzień 25 bm. nie została przyspieszona. W sferach politycznych do dzisiejszego posiedzenia nie przywiązuja większego znaczenia. W kołach miarodajnych wyrażane jest przekonanie, że neutralność Szwajcarii będzie uszanowana.

4 proc.

stopy dyskontowej Banku Angielskiego

LONDYN (PAT). Stopa dyskontowa banku angielskiego została podniesiona z 2 do 4 procent.

LONDYN (PAT). Decyzja Banku Anglii o podwyższeniu stopy dyskontowej do 4 proc. została przychylnie przyjęta przez koła finansowe. Rada giełdy pieniężnej ustaliła minimalne sumy papierów państwowych, przy czym minimalny kurs dla „cousols” ustalony został na 62 i pół, dla pożyczki wojennej zaś na 88 i pół. Papiery niemieckie gwałtownie spadły, a mianowicie pożyczka Dawesa spadła z 28 do 20 i pół. Papiery dalekowschodnie spadły o 1 do 5 punktów. W przeciwieństwie do walorów zano towano wydatną wyżkę cen surowców.

Zanotowano postępującą detezaryzację złota i zwiększone zakupy dolarów.

Spadek kursów w Berlinie

BERLIN (PAT). Giełda berlińska wykazywała wczoraj ostry spadek kursów

ŚWIAT O NAS I O SOBIE

Przegląd prasy zagranicznej

Mediolan

GEOS WŁOSKI O POLSCE Urozczenia niemieckie w stosunku do Polski, które już nie ograniczają się do Gdańska, ale idą w kierunku zaboru Pomorza i G. Śląska, wywołały zaniepokojenie i reakcję nawet w prasie włoskiej, podległej — jak wiadomo — ścisłej kontroli ministerstwa prasy i propagandy. I tam już zaczynają sobie zdawać sprawę, do czego może doprowadzić wilczy apetyt Nazich.

Mediolańska „Italia” (dn. 20 bm.) piórem naczelnego redaktora porusza kwestię Gdańska („Danzica e Polonia”). Autor podkreśla z widocznym oburzeniem, że już nie wystarcza Gdańsk ale mówi się o G. Śląsku, o Pomo-

rze, a nawet wywołuje się złowieszczygo upióra ponownego rozbioru Polski.

Polska — stwierdza „Italia” — nie powstała do życia niepodległego dzięki Traktatowi Wersalskiemu lub zabiegom dyplomatycznym, ale dzięki przede wszystkim zbrojnym wysiłkom i walce o wolność



NIVEA

ulatuwa
równomierne
szybkie opalenie!

Cena od 0,40 - 2,60

pomniejszenia czy uszczuplenia.

Za czasów Łokietka opanowali Krzyżacy podstępnie Gdańsk; dawna Rzeczpospolita zapomniiała im i przebaczyła tę zbrodnię. W swojej wspaniałomyślności zezwoliła na to, by Niemcy w Gdańsku żyli i bogacili się z pracy narodu polskiego. Ale dziś żaden Polak nie może dopuścić do tego, ażeby od gdańskiego węgla wrogowie Polski rozpoczynali ponownie dzieło burzenia Rzeczypospolitej, jak to już uczynili w wieku 18-tym.

Mając to wszystko w pamię-

ci — Polacy bez wahania zdecydowali się na bezwzględną obronę swoich praw. Ta obrona wymagać od nas będzie niewątpliwie czegoś więcej, niż „brawury ułańskiej”, którą nasi wrogowie utożsamiali z efektownym, lecz krótkotrwałym „ogniem słomianym”.

Polak dzisiejszy jest — na szczęście — nowocześniejszy nie tylko w myśleniu, ale także w napęciu woli, która obok błyskawiczności działania musi mieć trwałość i wytrzymałość rozpędu długofalowego.

Naród polski patrzy w przyszłość — bez wahania

swych najlepszych synów, którym pomagała i błogostawiła Opatrzność. Należy pamiętać, że Polska jest krajem katolickim, o kulturze łacińskiej i włoskiej cywilizacji europejskiej, przedmurzem przeciwko hordom azjatyckim. Ma ona swoje szczytne posłannictwo, które wychodzi daleko poza interesy przemijające. Dlatego cały świat katolicki — kończy „Italia” — po przewyższeniu środkami pokojowymi obecnego kryzysu, za wsze będzie witał z radością Polskę, wolną i suwerenną, stojącą na straży granic wschodnich, jako bastion Chrystusowy i cywilizacji.

Bukareszt

CZY P. FORSTER ZNA HISTORIĘ? — PYTA PROF. JORGA

Znakomity historyk rumuński, b. premier profesor uniwersytetu Jorga daje na łamach swego dziennika „Neamul Romaniei” energiczną odprawę „teżom historycznym” gauleitera Forstera, który, jak wiadomo w ostatnim przemówieniu oświadczył, że Gdańsk nigdy w rzeczywistości nie był rządzony przez Polaków.

„Czyżbym ja na starość — pyta ironicznie prof. Jorga — zapomniał już zupełnie historii? Ja sam publikowałem przecież w moich pracach naukowych liczne dokumenty pruskie z końca XVIII wieku, dotyczące znanego „planu Herzberga”, którego celem było wydarcie Gdańska i Torunia nie komu innemu, jak właśnie Polakom? Albo jest tak, jak ja piszę, albo też nie znam wcale historii” kończy znakomity uczo-

Przegląd Prasy

NIC SIĘ NIE ZMIENIŁO

Pakt niemiecko - sowiecki o nieagresji, brany w Berlinie pod uwagę jako czynnik zaskoczenia całego świata, zwłaszcza Europy i Polski nie wywołał wrażenia, jakiego się po nim spodziewano. Obiecywano sobie, że rozluźni on stosunki sojusznice między mocarstwami zachodnimi i Polską. Jak już wiadomo stało się odwrotnie. Anglia i Francja nie tylko potwierdziły swą wierność soюзom, lecz ponadto zarządzeniami mobilizacyjnymi dały do zrozumienia, że wystąpią natychmiast czynnie, jeżeli Polska uzna to za konieczne czy wskazane.

„Ani obecne wydarzenie — pisał „C z a s” — ani żadne inne posunięcie, które być może jeszcze nastąpi z inicjatywy agresorów w toczącej się obecnie białej wojnie i wielkiej grze dyplomatycznej — nie są w stanie zmienić tego postanowienia, które już napewno przejdzie do historii. Zrodziło się bowiem ono z brzemiennych wypadków roku ubiegłego, dobrowolnie i spontanicznie. Zaangażowane w nim są: obrażona dumą z powodu poeptanych umów i traktatów i los uciemiężonych narodów. Na straży tego postanowienia czuwa niesiplaniony honor wolnych i wielkich narodów, oraz przyrodzone prawo obrony przed cudzą, niepożądaną agresją.

W Berlinie nie chcą jeszcze tej prawdy zrozumieć i ludzka się, że tym lub innym posunięciem, zaskoczeniem, lub zgola kłamliwą propagandą potrafią postanowienie to uchylić, lub rozzerwać. Nie sądzimy jednak, aby w tym błędnym przekonaniu mogli trwać jeszcze długo i sytuacja obecna staje się z dnia na dzień poważniejsza...”

UMORZONE ŚLEDZTWO W SPRAWIE PORTRETÓW MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Krakowski „Głos Narodu” donosi:

„Władze prokuratorskie umorzyły śledztwo w toczącej się od paru miesięcy sprawie o rzekome usunięcie portretów Marszałka Piłsudskiego z lokalu Bratniej Pomocy studentów U. J. oraz z lokalu Biblioteki słuchaczy prawa tegoż uniwersytetu. Śledztwo nie potwierdziło zarzutów stawianych w swoim czasie zarządom tych dwóch organizacji akademickich”.

O SIŁACH ZBROJNYCH SŁOWACJI I WĘGIER

„Polska Zbrojna” informuje na podstawie książki niemieckiego generała w stanie spoczynku Higonu Schäfera („Gesamtwehrkräfte aller Staaten”) o siłach zbrojnych Słowacji i Węgier:

1) Słowacja. Suwerenna Słowacja, będąca pod „opieką” Niemiec, organizuje swe siły zbrojne ściśle według zasad obowiązującego układu z III Rzeszą. Liczebność słowackich sił zbrojnych nie jest jeszcze ustalona. Zdaniem generała Schäfera przykładowy skład słowackich sił zbrojnych może być następujący: 1 okręg generalny (Generalkommando), 1—2 brygady górskie, 1—2 dywizje piechoty (lub dywizje lekkie), 1—2 brygady kawalerii, 100—200 samolotów i jednostki pomocnicze. Stan pokojowy około 25.000, stan wojenny około 250.000 żołnierzy.

W zachodniej części Słowacji Niemcy są zobowiązane (sic!) urządzić wojskowe „podstawy” i obsadzić je swoimi garnizonami. Dotyczy to głównie linii, zawartej między południowo - wschodnim skrajem granicy słowacko - niemieckiej a obszarem Żylin - Trenčyn - Tynawa.

Siły zbrojne Słowacji, opierające się na doborze wyszkolonych rocznikach młodej rezerwy, są ważnym czynnikiem w południowo - wschodniej Europie i muszą być brane poważnie w rachubę w rozgrywkach, skierowanych przeciw Wschodowi (słowiańskiemu?).

Surowce (ropa naftowa, rudy żelaza, miedzi, srebra i złota, oraz pokłady węgla kamiennego), jak również nadmiar zboża, owoców, win i bydła oraz drzewa dają rękojmię samowystarczalności(?) gospodarce Słowacji zarówno na czas pokoju, jak i wojny, zwłaszcza że w południowym obszarze kraju istnieje, założony przez Cechów, przemysł wojenny. O tym, że „nadmiar zboża” jest racjonalnie wyeksportowywany do Rzeszy, że kopalnie i zakłady przemysłu wojennego są obsadzone przez Niemców i odizolowane od Słowaków i w ogóle o „samowystarczalności”,

Bestialskie prześladowania ludności polskiej w Niemczech

Rzecz „honoru niemieckiego” — męczenie działwy polskiej

ZWALNIANIE Z PRACY

BERLIN (PAT) Fala wydań Polaków z Rzeszy ogarnęła ostatnio również Saksonię i Turynię. Liczni robotnicy Polacy, którzy nieraz po 20 i więcej lat pracowali w niemieckich zakładach przemysłowych otrzymali obecnie nakazy opuszczenia granic Rzeszy. Z pośród wybitniejszych członków kolonii polskiej wydano prezesa okręgowego Polskiego Zjednoczenia Pracy w Lipsku Jana Podśade, przebywałcego w Niemczech od lat przeszło 30-tu, prezesa filii drezdeńskiej Marceliego Hagla, gospodarza Domu Polskiego w Lipsku oraz b. prezesa kolonii polskiej w Dreźnie Władysława Kolmana.

Plaga emigracji polskiej, osiadłej od szeregu lat w Niemczech stała się ostatnio bezpodstawną zwolnieniami z pracy, które przybrały charakter masowy. Wielu robotników pragnie corychlej wrócić do kraju, bo w obecnym stanie powszechnego rozwrodernia nie są pewni życia.

RZECZ „HONORU” — MECZENIE POLSKICH DZIECI

BERLIN (PAT) Pod wpływem podjudzającej antypolskiej propagandy prowadzonej przez prasę niemiecką

wychodźstwo polskie w Saksonii przechozi obecnie prawdziwą gehennę. Ze wszystkich skupisk emigracyjnych nadchodzą coraz liczniejsze doniesienia o ustawicznym i brutalnym prześladowaniu Polaków. Najordynarniejsze przewiski i ciągłe groźby pobicia i katowania, a nawet groźenie zabójstwem są zjawiskiem codziennym. Wielu robotników wobec rozbawienia sąsiadów Niemców wieczorem wogóle nie może opuszczać domu. Od aktów teroru nie są wolne nawet dzieci polskie, a młodzież niemiecka poczytuje sobie za rzecz „honoru” zniecanie się nad bezbronnymi dziećmi Polaków.

W PRUSACH WSCHODNICH

BERLIN (PAT) Dochodzą wiadomości z Prus Wschodnich o aresztowaniu w Sztumie i okolicach około 40 Polaków.

Aresztowania odbyły się przy akompaniamencie dzikich okrzyków członków „Bund Deutscher Osten”, którzy podburzeni przez ostatnie fałszywe doniesienia prasy niemieckiej wykrzykiwali: „To za torturowanie naszych braci w Polsce”.

Przygotowania pod Grunwaldem do uroczystości w Tannenbergu

BERLIN, 25. 8. (PAA). Przygotowania do niedzielnych uroczystości w Tannenbergu są w pełnym toku. „Prestiżowa” kwestia podróży kanclerza do Prus Wschodnich nie została jeszcze rozstrzygnięta. Program uroczystości, których kulminacyjnym punktem ma być przemówienie kanclerza Rzeszy, jest już we wszystkich szczegółach ustalony. Inaugura-

cją uroczystości będzie przemówienie generała Brauchitscha, które wódz sił zbrojnych Rzeszy wygłosi pod pomnikiem tannenberskim w sobotę, 26 bm. do niemieckich formacji wojskowych.

W Niemczech prowadzi się intensywną propagandę, by jak najliczniejszą reszce wzięły udział w uroczystościach tannenberskich. W związku z tymi uroczystościami, przewidziane około 100 pociągów specjalnych, w tym 80 z samej Rzeszy. Pociągi te mają przejeżdżać przez nasze Pomorze.

ONEGDAJ I WCZORAJ

MOSKWA (PAT) Odlot Ribbentropa do Berlina nastąpił w czwartek o godz. 13.20. Żegnali go na lotnisku te same osoby, które go witały. Ambasadorem włoskim Rosso również był obecny.

Dworzec na lotnisku był udekorowany wczoraj goście niż onegdaj flagami niemieckimi ze swastyką. Flagi ze swastyką ustawione naprzemian z flagami sowieckimi zdobiły fronton dworca od ulicy, czego wczoraj nie było.

W dniach 9 i 10 września święto kolejarzy polskich w Gdyni

WARSZAWA, 24.10. W Gdyni, w dniach 9 i 10 września odbędą się uroczystości „Dnia kolejarza polskiego”, urządzonego przez Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.

To doroczne święto koleinictwa jest manifestacją gotowości żołnierskiej kolejarzy polskich, którzy w tym roku nad wybrzeżem morza słuhować będą swą niezłomną wolę obrony praw do Bałtyku.

„Dzień kolejarza polskiego” zapozna społeczeństwo z dorobkiem pracy społeczno - obywatelskiej kolejarzy, przede wszystkim w dziedzinie przysposobienia wojskowego oraz wychowania obywatelskiego i fizycznego.

Głównym momentem uroczystości

będzie nabożeństwo, po którym nastąpią przemówienia, wręczenie ryngrafu marynarce wojennej i defilada oddziałów K. P. W. pod bronią.

Na program święta złożą się nadto: pokaz wojskowo - techniczny, demonstrujący wyszkolenie fachowe i wojskowe Kapewiaków, zawody sportowe w lekkiej atletyce, kolarstwie i grach sportowych o mistrzostwo K.P.W., popisy chórów i orkiestr K.P.W., popisy zespołów kulturalno-artystycznych, pokazy sprawności harcerzy, rodziny kolejowej itp.

W czasie święta otwarta będzie w Gdyni wystawa, urządzona przez rodzinę kolejową, ilustrująca dorobek tego stowarzyszenia.

Naruszenie wód polskich przez rybaków niemieckich

KARWIA (PAT). Na odcinku brzegu otwartego Bałtyku pomiędzy Karwią a Dębami w dniach ostatnich rybakcy niemieccy łowili dwukrotnie na polskich wodach terytorialnych sieciami ciągniętymi t. zw. trawlerami, przez co niszczyli t. zw. „stojące” sieci rybaków polskich.

W dniu 21 bm. o godz. 6.30 rano w odległości 2 km. od brzozy poczęło łowić ryby siedem kutrów niemieckich z Leby. Zauważył to polski strażnik graniczny i na łodzi rybackiej wraz z dwoma rybakami popłynął w stronę kutrów niemieckich, które widząc zbliżającego się polskiego strażnika

Angielska flota skoncentrowana pod Sapa Flow

LONDYN (ATE). Mobilizacja wszystkich rezerw floty wojennej zakończona została wczoraj wieczorem.

Flota macierzysta w pełnym składzie z wszystkimi rezerwami skoncentrowana jest pod Sapa Flow.

„Ohydne brednie

LONDYN, 25. 8. (PAA). Londyńska radiostacja, omawiając w dniu 23 bm. wiadomości, podawane przez radiostację i prasę niemiecką w sprawie traktowania Niemców w Polsce, określiła te wiadomości „ohydnyimi bredniami”.

W Moskwie — Hitler!

MOSKWA, 25. 8. (PAA). Moskiewska radiostacja, nadając w dniu 23 bm. wieczorny komunikat, wymieniając nazwisko Hitlera, powtarzała kilkakrotnie wyraz „Hitler”, nie dodając zupełnie wyrazu „kanclerz”.

O wzmożenie sił armii amerykańskiej

WASZYNGTON (PAT). Agencja Havasa donosi, że rada zasobów wojennych Stanów Zjedn. A. P. zbiera się na obrady nad sprawami, związanymi z wyposażeniem armii, przy czym rozpatrywany ma być również projekt ustawy o wzmocnieniu amerykańskich sił zbrojnych.

Przewiduje on na wypadek konfliktu zbrojnego podniesienie stanu wojsk do 1.250.000 ludzi w pierwszym okresie przygotowawczym.

Australia tworzy cywilną rezerwę lotniczą

LONDYN (PAT). Rząd australijski postanowił utworzyć cywilną rezerwę powietrzną i przystąpić natychmiast do trenowania 3 tys. pilotów, z których 600 będzie trenowanych jako rezerwa wojskowa.

Rozruchy w Szanghaju

SZANGHAJ (PAT). Według krążących a nie potwierdzonych jeszcze pogłosek, do Szanghaju przybyły oddziały japońskie w sile 10 tys. żołnierzy. W mieście wybuchły rozruchy z powodu wysokich cen ryżu, które podskoczyły na skutek spadku kursu dolara chińskiego.

Prezydent Boliwii popełnił samobójstwo

LA PAZ (PAT). Prezydent republiki boliwijskiej Busch popełnił w piątek rano samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Przewieziony w stanie beznadziejnym do szpitala, prezydent Busch zmarł nie odzyskawszy przytomności.

skoro nie ma samodzielności, może być nie może — gen. Schäfer nie wspomina.

2) Węgry. Dzięki przyłączeniu części ziem słowackich i całej Karpaty Węgry uzyskały 100-kilometrową wspólną granicę z Polską. Ich stolica jest obecnie oddalona o 80 km. kw. od granicy północnej. General Schäfer nie zapominał o węgierskiej „wyspie” szeklerów w rumuńskim Siedmiogrodzie.

Wolność dozbrojenia się uzyskały Węgry dopiero w 1938 r. Postanowienie traktatu w Trianon krepowały Węgry w zakresie organizowania odpowiedniej siły zbrojnej. Szkolenie w tych warunkach rocznicy poborowe pozwala jednak Węgrom na szybkie powiększenie sił zbrojnych i dostosowanie ich liczebności oraz organizacji do obecnego położenia. Zdaniem gen. Schäfera Węgry mogłyby wystawić: 7—8 dywizji piechoty, z czego niektóre zmotoryzowane lub zmechanizowane, 1—2 dywizje kawalerii (lub dywizje lekkie) oraz 1—2 brygady górskie o ogólnym stanie pokojowym 90.000—10.000 żołnierzy (stan wojenny około miliona).

Flotylla rzeczna na Dunaju liczy: 3 łodzie strażnicze po 130 t, 4 statki uzbrojone (2 po 140, 2 po 60 t.) kutry uzbrojone i okręty pomocnicze. Istnieje możliwość powiększenia floty.

Siły powietrzne Węgier składają się z 2 pułków, liczących w sumie około 100 samolotów. Lotnictwo węgierskie łatwo może być powiększone.

Zdaniem generała Schäfera po reorganizacji i rozbudowie siły zbrojne Węgier będą przedstawiały poważną siłę wojskową nad średnim Dunajem.

Zasoby gospodarcze (przemysłowe i rolnicze oraz siły robocze) pokrywają całkowicie zapotrzebowanie pokojowe i wojenne.

Kto rozbudził „sumienie morskie“

Od Adolfa Nowaczyńskiego otrzymujemy list następujący:

Szanowna Redakcjo!

Zwracam się z uprzejmą prośbą do Was o zamieszczenie tego, co następuje:

W ostatnich czasach pojawiały się raz po raz w prasie notatki i wywody, przypisujące to tym to owym pierwszeństwo w poruszeniu problemu morza, sprawy gdańskiej i konieczności posiadania własnego portu nad Baltykiem.

Ostatnio w jednym z tygodników literackich pośpieszył historyk polski, p. Janusz Iwaszkiewicz z przypomnieniem znanej zresztą książki bł. p. prof. S. Askenazego p. t. „Gdańsk a Polska“, wyszłej z druku w r. 1919, a genetycznie dającej się związać z artykułem S. Askenazego, drukowanym w „Bibliotece Warszawskiej“ jeszcze przed wojną. W r. 1904. Dzieliu temu p. Janusz Iwaszkiewicz przypisuje słuszenie zresztą duże znaczenie i wyraża żal, że przekład na obce języki nie wyszedł wcześniej przed batalią dyplomatyczną w sprawie gdańskiej, stoczoną na Konferencji Pokojowej w Wersalu.

Z przypomnienia p. Iwaszkiewicza może atoli czytelnik przeciętny wyrobić sobie pogląd, jakoby prof. Askenazy był pierwszym chronologicznie i jedynym pisarzem polskim, który tak w inteligencji i wśród ogółu polskiego jako też i wśród sfer kierowniczych i miarodajnych rozbudził „sumienie morskie“ i świadomość ważności a raczej prymatu tego właśnie problemu politycznego. Mimo woli wtedy sprawę gdańską wiązałoby się z nazwiskiem prof. Askenazego, jako poniekąd inicjatora czy pioniera („odkrywcy“), co mogłoby drogą dziwnych skojarzeń myślowych do jeszcze dziwniejszych doprowadzić wniosków, o ileby nasz konflikt gdański z Niemcami doprowadził do wojennych perturbacji.

Tak atoli nie jest.

Znacznie przed dziełem prof. Askenazego, a wnet po jego rozprawie w „Bibliotece Warszawskiej“ dwóch pisarzy polskich zajęło się intensywnie tym problemem. Pierwszy, to stałe i konsekwentnie przemilczany prof. Adam Szczęsny, który w dużym tomie kapitalnym zebrał kwinte-

senję swych badań nad **Dominium Maris Baltici**, zyskawszy pracami swoimi poważny i zasłużony sukces.

Drugi zaś, to był niżej podpisany i to wtedy, kiedy „nikomu nie śniło się, żeby Polacy mogli upominać się o swoje prawa do Gdańska“, jak to w związku z prof. Askenazem pisał p. Iwaszkiewicz. U tegoż „Gebethnera i Wolffa“ na dwanaście (12) lat przed dziełem prof. Askenazego wyszedł traktat polityczny o konieczności polskiego dostępu do morza, ubrany w formę dramatyczną, który potem w adaptacji i w skrócie teatralnym przeszedł sceny polskie przez omal dwieście (200) wieczorów zyskując omal dwieście (200) artykułów recenzyjnych, popularyzujących zagadnienie tak wśród elity umysłowej, jak i wśród najszerszego ogółu.

Nie poruszałby niżej podpisany sprawy pierwszych rozbudzeń „sumienia morskiego“ wśród inteligencji polskiej, gdyby nie zaszło ostatnio to, co następuje:

Szef biura prasowego Senatu Gdańskiego, p. Karol Hans Fuchs rozesał

dnie pomysłałą i skomponowaną brodo politykową francuskich nieco perfidnie propagandową **Dantzig — de quoi s'agit-il** (Gdańsk — o co chodzi.), gdzie w jednym ze szkiców propagandowych jest taki ustęp:

„Wybitny członek Komitetu Polskiego na Konferencji Pokojowej dr. Rydlewski przyznał, że sam marszałek Piłsudski zaczął sobie wykipywać („s'est gentiment moque“) z pewnego dramaturga, który prowadził kampanię na rzecz morza polskiego, zarzucając mu dowcipnie, że cierpi na chorobę morską“.

Otóż niżej podpisany nic nie wie o „wybitnym członku Komitetu Polskiego“, doktorze Rydlewskim. Natomiast niżej podpisany miał swego czasu w kwietniu r. 1917 dłuższą rozmowę z ówczesnym Brygadierem J. Piłsudskim w asyście p. M. Sokolnickiego, w której to rozmowie J. Piłsudski najochlebniej wyrażał się tak o sztuce p. t. „Wielki Fryderyk“, jak i o książce, którą czytał, a z której skróty sceniczny zrobiono.

„Tak samo i ustnie i piśmiennie usłunkował się do tegoż dzieła najpozytywniej Roman Dmowski.“

Tu jeszcze dodać tylko należy, że niżej podpisany tak w swoim dramacie — traktacie, jak i w kilkudziesięciu artykułach o morzu i Pomorzu jak też i o Gdyni (współ-odkrytej z A. Chłonińskim i B. Chrzanowskim) w artykułach pisanych już wtedy, kiedy „nikomu nie śniło...“ dosłownie „nie śniło“, kładł główny nacisk propagandowy na t. zw. dostęp do morza i na własny port, własną inicjatywą i mozolem polskim zbudowany: „bugaj dla korabli“.

Inna znów sprawa, że i w sprawach Gdańska niżej podpisany w związku z artykułami drukowanymi w „Świecie“ i w „Nowej Gazecie“ przeprowadzał z Niemcami gdańskimi (prof. Mathai) mocne polemiki już wtedy, kiedy jak pisał p. J. Iwaszkiewicz „mało w Polsce o Gdańsk dbano“, ściślej mówiąc nikt się tym nie interesował. Zaznaczył to A. Kraushar w broszurze o Chodowieckim, niżej

podpisanemu jako „bojownikowi o Gdańsk“ drukiem dedykowanej. Były też znów lata tuż przed wojną, w których wraz z Or-Otem byliśmy tachimowymi oprowadzaczami rodaków po tym Gdańsku w którym właściwie żaden z naszych romantycznych wielkich (nawet Mickiewicz) właściwie nie był i nie bawił.

Przepraszam bardzo, że raz wyjątkowo personaliami swymi zająłem nieco miejsca, ale zdecydowałem się na to nie w przystępie podrażnionej ambicji osobistej, gdyż to mnie emocjonuje minimalnie, a w interesie prawdy chronologicznej — historycznej na tym odcinku. Zirykował mnie p. Janusz Iwaszkiewicz tym swoim przesadnym a niewczesnym wstawiennictwem za jakoby pokrzywdzonym Askenazem a nie za serio i jakby umownie przemilczanym Szczęsnym. A wyprowadził z fasonu (stoickiego) ten p. K. H. Reinecke Fuchs z Gdańska swoją niezgrabnie skłamaną insynuacją.

Z szacunkiem

Adolf Nowaczyński.

Pawlikówka.

Notatki literackie

Odniesienie pisarza angielskiego

Znay powieściopisarz angielski, Somerset Maugham, został ostatnio odznaczony francuską Legią Honorową. Należy on, podobnie jak Bernard Shaw i H. G. Wells, do tego pokolenia pisarzy angielskich, którzy na długo przed wojną światową zdobyli sobie sławę i wciąż tworzą, wykazując niezwykłą żywotność swych talentów.

Somerset Maugham liczy obecnie lat 65, większą część swego życia spędza na południu Francji, gdzie w swej przepięknej willi w Cap Ferrat gości chętnie swych gości. Somerset Maugham kształcił się w Niemczech na uniwersytecie heidelberskim i pierwsza jego sztuka, która została wystawiona w Berlinie w r. 1902 była napisana po niemiecku.

Somerset Maugham jest z wykształcenia lekarzem i, jak pisał w swej wydanej w zeszłym roku autobiografii, po paru latach pracy w charakterze lekarza przyszedł do przekonania,

że „procesy zachodzące w umyśle ludzkim są bardziej interesujące, niż procesy czysto fizyczne“. To prawdopodobnie zdecydowało o zmianie zawodu popularnego obecnie pisarza.

Francuski przewodnik po Polsce

Z serii popularnych wydawnictw „Guides Bleu“ ukazał się przewodnik po Polsce opracowany przez znanego działacza na polu zbliżenia polsko-francuskiego, profesora w Centrum Studiów Polskich w Paryżu, p. Henri de Montfort przy współudziale jego małżonki, pani Annie de Montfort. Na 700 stronicach tekstu przewodnik zawiera wszystkie wskazówki niezbędne dla cudzoziemca przebywającego w Polsce. W obszernym, przeszło 100 stronic liczącym wstępie, znajdujemy informacje o charakterze ogólnym, dotyczące historii i geografii Polski oraz jej dorobku kulturalnego. Przewodnik poprzedzony jest wstępem znanego pisarza francuskiego Fortunata Strowskiego, członka Instytutu.

Nowa grupa literacka

W ostatnich czasach powstała w Krakowie nowa grupa poetów, nosząca nazwę „Nowa liryka“. Program, którego wyznawcami są poeci grupy, wyrósł na podłożu umiłowania przyrody i związanej z nią kultury ludowej wraz z całym wyobraźniowym światem zwyczajów, obrządków i legend. Program ten powstał ze świadomości, że właśnie kultura ludowa, sięgająca prastawianych, jest źródłem polskiej kultury narodowej. Idea artystyczna grupy, którą poeci głoszą na zebraniach, wieczorach autorskich, odczytach i w wydawnictwach, opiera się na skupianiu prawdy wzruszeń i krystalizowaniu ich w pełnym żywiołu lirycznym kształcie poetyckim. Grupę tworzą pisarze należący do Zawodowego Związku Literatów Polskich, jak też znajdujący się poza zrzeszeniem. Założycielem i prezesem jest Janusz Andrzej Rymasz, do rdzennej grupy należą: Józef Czechowicz, Wiesław Górecki, Franciszek Lipiński, Ludwik Świeżawski i Witold Zechenter.

Łącznie piękne z pożytecznym!

KONKURS FOTOGRAFICZNY

W E D L A

z 18-ma nagrodami na sumę 1.000 złotych

daje możliwość artystycznego wypowiedzenia się za pomocą obiektywu i zdołać jej lub kilku nagród

termin nadsyłania prac do 15 września br.

Warunki konkursu do trymani w każdym sklepie, lub Centrali Firmy E. WEDEL, Warszawa, Zamoyckiego 28/30 oraz sklepach z przyborami fotograficznymi.

EKSPERYMENT

Jules Verne

Doktora Oxa

22

— Ja również!
— Chodźmy!
— Chodźmy!

Ze słów tych możnaby wnosić, że obrali sobie miejsce za teren wzajemnego zadośćuczynienia. W rzeczywistości jednak nie wchodził tu w grę pojedynek. Obaj notable przed tym jeszcze postanowili wygramolić się na najwyższą galeryjkę dzwonnicy w celach strategicznych, by, zlustrowawszy z góry okoliczne tereny, wybrać najkorzystniejsze pozycje dla swych wojsk. Wspólnie intensywnie wpływała bynajmniej na zlagodzenie ich podnieconego stanu. Ostra wymiana zdań trwała przez całą drogę, a wykrzykniki padały, jak kartacze. Nie budziło to wszakże żadnego zdziwienia wśród przechodniów. Wszyscy rozmawiali tym samym diapazonem, wszyscy byli tak samo rozdrażnieni i nikt na naszych przyjaciół nie zwracał uwagi. W obecnych warunkach raczej człowiek spokojny uchodzić mógł za dziwłoga.

Gdy burmistrz i radca zbliżyli się wreszcie do wrót dzwonnicy, ogarniał ich istny paroksyzm furii. Twarze ich z purpurowych stały się śmiertelnie blade, co, jak wiadomo, jest dowodem posuniętej do ostatecznych granic wściekłości.

U stóp wąskich, kręconych schodów, prowadzących na szczyt dzwonnicy, wybuchła pierwsza petarda. Kto ma być pierwszy? Który z nich pójdzie naprzód. Ze wstydem musimy wyznać, że nie obyło się bez starcia, przy czym radca Niclausse całkowicie się zapomniał i, nie zważając na wysoką god-

ność municypalną, piastowaną przez burmistrza, porwał go za kołnierz, odepchnął i pierwszy wstał na schody.

Idąc na górę, ani na chwilę nie przestawali obrzucać się najszympetniejszymi epitetami i zgroza przemawiała na myśl, co mogło się stać na samym szczycie.

Szczęściem obaj wrogowie bardzo prędko się zadyszali i przy osiemdziesiątym stopniu ledwo już szli, sapiąc, jak dwie lokomotywy. I o dziwo! choć gniew nie mógł przecie przeminać w jednej chwili, zdawało się, że rozdrażnienie ich słabnie w miarę wznoszenia się ponad miasto. Burmistrz i radca stawali się coraz bardziej milczący i spokojni. Umysł ich poczęły ostygnać ze stanu wrzenia, jak dwa zdjęte z ognia imbryki.

Skąd ta odmiana?

Na to pytanie nie umiemy dać odpowiedzi. Tak czy inaczej, podniósłszy się na wysokość dwustu sześćdziesięciu sześciu stóp, przeciwnicy siedli odpocząć i popatrzyli na siebie bez gniewu.

— Co za wysoczyzna! — powiedział burmistrz, wycierając chusteczką spoczone oblicze.

— Wstrasznie wysoko! — przyznał radca. — Czy pan wie, że jesteśmy teraz o czterdzieści stóp powyżej wieży św. Michała w Hamburgu?

— Tak, wiem o tym, — odrzekł burmistrz z godnością, właściwą najwyższemu dostojnikowi Kikendonu.

Po kilku minutach rozpoczęli dalszą wędrówkę, ale teraz naprzód szedł już burmistrz, radca zaś bynajmniej przeciw temu nie protestował. A kiedy van Tricasse, dotarłszy do trzysta czterdziestego stopnia, poczęł się chwiać ze zmęczenia, radca dopomógł mu, podtrzymując z tyłu za plecy. Burmistrz nie sprzeciwiał się tej uprzejmości i gdy wreszcie znaleźli się na samym szczycie dzwonnicy, bardzo serdecznie powiedział do towarzysza:

— Serdeczne dzięki, Niclaussie. Będę się starał odwzajemnić się przy sposobności.

Jeszcze niedawno u wejścia do wieży wyglądali, jak dwa dzikie zwierzęta, gotowe się rozszarpać, a teraz, ledwo weszli na górę, byli znów dawnymi dobrymi przyjaciółmi.

Czas był precudny. Środek maja. Powietrze było niezwykle czyste i niezmącone. Wzrok obejmował okolicę na daleką przestrzeń. O parę wiorst białeja okalającą w słońcu mury Virgamenu z czerwonymi dachami i smukłymi wieżami kościołów. I pomyśleć, że miasto to było skazane na pożogę i ruiny!

Burmistrz i radca usiedli obok siebie na kamiennej ławce balkonowej, jak dwaj najlepsi druhowie, których serca łączyła obopólna przyjaźń i sympatia. Sapiąc wciąż ze zmęczenia, rozglądali się po okolicy.

— Co za precudny widok! — powiedział odpocząwszy nieco, z niekłamnym zachwytem burmistrz.

— O, tak! Prawdziwie malowniczy! — rzekł radca. — Czy nie przychodziło ci nigdy do głowy, mój drogi van Tricassie, że jednak ludzkość bardziej stworzona jest dla tych górnych sfer i przestworzy, niż do pełzania po nizinach biednego naszego globu?

— Jestem tego samego zdania. Tutaj doniole odzyskuje cały urok natury, która uszlachetnia wszystkie nasze myśli i uczucia. Na tych poziomach powinni kształcić umysły swe filozofowie i pędzić dni swoje mędrcy, wzniesieni ponad strefę wszelkich marności życia.

— Czy obejdziemy dokoła galeryjkę? — spytał radca.

— Owszem, chodźmy, — zgodził się burmistrz. I obaj przyjaciele, wzięwszy się pod ręce, z długimi pauzami w rozmowie, jak za dawniejszych czasów, obeszli dokoła galeryjkę, przypatrując się wszystkim szczegółom rozległej panoramy.

— Już conajmniej od siedemnastu lat tu nie byłem, — powiedział van Tricasse.

(D. c. n.)

Żydzi - komuniści przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie

Wilno, w sierpniu

W pierwszej połowie lutego br. przed wileńskim Sądem Okręgowym odbył się sensacyjny proces 13 osób, przeważnie Żydów, oskarżonych z art. 97 k. k. o przynależność do spisku komunistycznego, mającego na celu oderwanie wschodnich części Rzeczypospolitej.

Do wykrycia spisku przyczyniły się bardzo zeznania niejakiego Konstantego Trofimowa, obywatela sowieckiego, specjalnego wysłannika z Sowietów, który został po odpowiednim przeszkoleniu przetrzuty przez granicę do Polski, gdzie w ciągu kilku lat jako jeden z instruktorów kierował wywrotową robotą. Na skutek obserwacji policji Trofimowa zatrzymano w maju ub. r. w mieszkaniu dr Hindy Imienitowej w Wilnie przy ul. Stefańskiej 32. Trofimow po aresztowaniu złożył obszerne zeznania o działalności KPP, na terenie Polski. Opierając się na nich dokonano licznych aresztowań i likwidacji komórek komunistycznych, w wyniku zaś odbyły się ostatnio liczne procesy zakończone skazującymi wyrokami.

Wileński proces z lutego dostarczył dużo ciekawych szczegółów z działalności K. P. Z. B. (Kom. Partii Zach. Białorusi) i potwierdził jeszcze raz, że w pracy wywrotowej przede wszystkim zainteresowani są Żydzi (rozprawa cały czas obracała się dokoła środowiska żydowskiego, wymieniano liczne adresy mieszkań żydowskich, w których udzielano schronienia i utrzymania agitatorom komunistycznym itp.).

W wyniku rozprawy trzech oskarżonych uniewinniono pozostałych skazano na kary więzienia w granicach od 10 lat do 3-eh.

Od wyroku założył apelację prokurator domagając się wydatnego podwyższenia kary. Apelację zgłosiła także obrona. W stosunku do dwóch uniewinnionych i Trofimowa (3 lata) wyrok uprawomocnił się.

23 bm. przed Sądem Apelacyjnym odbyła się rozprawa odwoławcza Bronisławy Jan-kowskiej vel Soni Berman (10 lat), Mejera Tarłowskiego (8 lat), Mikołaja Bursewicz, Jakuba Kozłowskiego (po 6 lat), Miriam Mokilówny studentki

USB, Rywy Szałok (po 4 lata), Hindy Imienitowej, Hindy Halpernowej, Lejby Brudera vel Perela (po 3 lata) i uniewinnionej Pesi Perkinowej.

Charakterystyczne było przemówienie adw. Czernichowa. Obrońca robił aluzje do chwili obecnej, opowiadał rzekomo o niebezpiecznej sytuacji międzynarodowej i jako antytezę wysuwał twierdzenie, że granica polsko - sowiecka jest obecnie najspokojniejszą granicą, czyli z tej strony nie powinniśmy się niczego obawiać, że obecny proces jest jednym z ostatnich — wyraźnej jednak konkluzji z tego nie wyciągnął.

W ostatnim słowie osk. Jan-kowska usiłowała wygłosić agitacyjne przemówienie, przerwał jej jednak przewodniczący.

Wyrok będzie ogłoszony w czwartek o 1 w południe.

Ukaranie sprawców bandyckiego napadu na narodowca

Wilno, w sierpniu.

W styczniu br. w miejscowości Smolance k. Ejszyszek odbywało się wesele, na które zaproszono m. in. Michała Podhajnego, mieszkańca Lidy, członka Stronnictwa Narodowego. Zaproszenie było jednak tylko podstępem, gdyż z chwilą wejścia Podhajnego do mieszkania, napadli na niego członkowie sanacyjnej organizacji „Młoda Wieś“, Antoni Dawidowicz, Witold i Wincenty Jurgielewiczowie i Józef Matujzo, który uderzył Podhajnego cegłą w czoło.

Skutkiem pobicia Podhajny przeleżał w szpitalu przeszło miesiąc i przeszedł trzy operacje czaszki (wyjęto mu cztery cm. kw. kości).

W kwietniu br. Sąd Okręgowy w Lidzie skazał Matujzę na 5 lat więzienia, pozostałych po roku, zasądzając od oskarżonych powództwo cywilne w sumie 240 zł.

Onegdaj Sąd Apelacyjny, zaskarżony przez obronę wyrok zatwierdził w całej rozciągłości.

Wieś pomorska w szeregach S. N. Poświęcenie proporcja w Wielkim Komórsku

Świecie n/W., w sierpniu

W niedzielę piękna wieś Wielki Komórski w pow. świeckim obchodzi-

ła uroczystość narodową poświęcenia proporczyka koła SN. Na piękną tę uroczystość zjechało się kilka kół SN za Świecia, Rychławy, Nowego itd. z proporczykami.

W miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo odprawił ks. proboszcz, który również wygłosił piękne kazanie okolicznościowe, po czym poświęcił nowy proporzec.

Po nabożeństwie udano się przed groty Matki Boskiej, gdzie odbyła się wspólna fotografia, po czym udano się na salę p. Pułkowskiego na uroczystą akademię, którą zajął prezes powiatowy SN mec. Jabłonka ze Świecia. Nowy proporzec wręczył zarządowi miejscowego koła prezes powiatowy mec. Jabłonka, składając życzenia i wygłaszając odpowiednie przemówienie.

Przedstawiciele miejscowych organizacji i goście składali życzenia, i wbił gwoździe pamiątkowe do drzewca proporczyka. Aktualny referat wygłosił red. Matłysz z Pelplina.

Po akademii odbył się wspólny obiad, a następnie zabawa taneczna. W uroczystości narodowej brały udział miejscowe organizacje jak K. S. M. m. i z., oraz straż pożarna. Poświęcenie proporczyka SN w Wielkim Komórsku było świętem narodowym całej wsi i okolicy.

Kronika Poznania

Teatr Polski: „Dewaluacja Klary“.
Kino Słońce: „Pacifik“.

Za obrazę Ojca św. Sąd Okręgowy w Poznaniu, w osobie dr. Woźniaka rozpatrywał ostatnio sprawę niej. Jana Gorofskiego, oskarżonego o publiczną obrazę Ojca św., co stanowi występki z art. 111 k. k. Za czyn powyższy Gorofski skazany został na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Niski wymiar kary tłumaczy się chorobą oskarżonego (epilepsja), przez co poczytalność jego jest w pewnym stopniu ograniczona.

„Dom Powstańca“. Losy skonfiskowanego przez władze „Domu Ewangelickiego“ zostały już ostatecznie przesądzone. Otrzymał go sanacyjny „Związek Powstańców Wielkopolskich“, który zamierza otworzyć w nim uroczyszcze w listopadzie br. „Dom Powstańca Wlkp.“.

Głos społeczeństwa wielkopolskiego jeszcze raz zlekceważono...

Nowy proces „Nowego Kuriera“. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbędzie się w pierwszych dniach września br. sensacyjny proces o zniesławienie, z oskarżenia prywatnego dr. Tadeusza Wróbla, prezesa Zarządu Grodzkiego Stronnictwa Narodowego w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiądzie redaktor organu OZN na Wielkopolskę „Nowego Kuriera“, dopuścił się on obrzydliwego zniesławienia w druku dr. Wróbla.

Będzie to jeszcze jeden z licznych procesów karnych „Nowego Kuriera“, wytaczanych przez działaczy S. N. „Ozonowi“ dziennikarze przekonają się wreszcie, że godności ludzkiej szargać nie wolno!

(i. pat.)

Eksplzja zbiornika na kopalni w Borystawiu

W ub. poniedziałek o godz. 17,30 w kopalni „Zdzisław“ w Borystawiu nastąpiła eksplozja zbiornika do grzania oleju gazowego w czasie podgrzewania oleju skalnego, mającego służyć do wzmocnienia produkcji. Przy czynności eksplozji dotychczas nie zostały ustalone. Skutkiem wybuchu poparzeni zostali ciężko czterej robotnicy, z których robotnik Czapla, zmarł, oraz kierownik kopalni Henryk Semil. Poparzonych odstawiono do szpitala w Drohobyczu.

Eksplzja na kopalni „Zdzisław“ w

Borystawiu, powstała wskutek wybuchu zbiornika do podgrzewania oleju gazowego, co jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem, pociągnęła za sobą dalsze ofiary śmiertelne. Poza Józefem Czapłą zmarli w szpitalu dwaj dalsi robotnicy Izaak Winkler i Herman Sobel, a robotnik Herman Link jest w stanie b. groźnym. Kierownik kopalni Henryk Semil doznał poparzenia 1-go stopnia i kontuzji głowy, przebywa w dalszym ciągu w szpitalu.

Żydowskie me ody handlu Nawet między sobą oszukują

Toruński Sąd Okręgowy rozpatrywał ostatnio charakterystyczne oszustwo żydowskie. Poszkodowanym też był Żyd.

Przedstawiciel f-my węglowej „Progress“ Żyd Adolf Sochaczewski złożył ofertę na dostawę węgla f-mie

żydowskiej „Budowa“ w Lipnie.

Umowa została podpisana, lecz Sochaczewskiemu wydawało się, że „Budowa“ zamówiła zbyt małą ilość węgla. Nie zastanawiając się długo, sfałszował zamówienie.

Kiedy zleceniodawca otrzymał przesyłkę i przekonał się, że jest ona niezgodna z zawartą umową, odmówił zapłaty zaliczenia kolejowego. Węgiel został sprzedany z licytacji.

Na przetargu nabył węgiel pracownik f-my „Budowa“, również Żyd Izrael Walsbrod, sprzedając go czym prędzej swoim chlebodawcom.

Tak więc żydowskie przedsiębiorstwo nabyło towar po cenie znacznie niższej, niż wprost z kopalni.

Mimo to „Budowa“ zaskarżyła Sochaczewskiego o oszustwo.

Żyd tłumaczył się w wykrętny sposób przed toruńskim Sądem Okręgowym, który, nie dając wiary jego zeznaniom, skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Bezczelność żydowska

Krakowski „Głos Narodu“ w n-rze z dn. 23.VIII.39 podaje:

„We wtorek w hallu Grand Hotelu doszło do niesłychanego wydarzenia, świadczącego o niebywałym zozuchwaleniu się Żydów w Polsce. Oto Żyd Maks Leschczyner z Rybnika prowadził głośną rozmowę telefoniczną w języku niemieckim. W pewnej chwili weszła do hallu p. Stefania Biesiadecka, wdowa po pierwszym Wysokim Komisarzu Generalnym Rzeczypospolitej w Gdańsku i ministrze P. Biesiadecka zwróciła Leschczynerowi uwagę, że będąc w Polsce nie powinien rozmawiać po niemiecku. Leschczyner nie tylko, że nie przestał rozmawiać po niemiecku, ale odpowiedział p. Biesiadeckiej w jej własnym sposób, dopuszczając się arogancji. Oburzona p. Biesiadecka dała mu należytą odprawę policzkując Żyda“.

Arogancja Żydów przechodzi wszelkie granice. Używanie publicznie w Krakowie języka niemieckiego w chwili takiego napięcia stosunków polsko - niemieckich — jest prowokacją. A reakcja na zwróconą Żydowi uwagę jest szczytem beczelności.

PAMIĘTAJ

O BEZROBOTNYCH

NARODOWCACH

Z CAŁEGO KRAJU

BIALYSTOK

Splonęły 32 budynki. Onegdaj we wsi Kobylin — Pogorzalki od iskry silnika młocznicy powstał pożar, który strawił 32 budynki i tegoroczne zbiory.

Straty wynoszą ponad 70 tysięcy zł. W czasie akcji ratunkowej zostały poparzone cztery osoby, w tym

jeden z gospodarzy, który z narażeniem życia wyniósł z płonącego domu swego 90-letniego ojca.

LUBLIN

Wielka kradzież. Podczas nieobecności domowników do mieszkania p. Tadeusza Kozickiego zam. przy ul. Krakowskie Przedmieście 70 dostali się złodzieje, wyłamił szuflady biurka i skradli z nich 13 tysięcy złotych i biżuterię wartości 700 zł.

Kradzież miała miejsce między g. 13,30 a 15-tą, gdy p. Kozicki bawił w swojej mleczarni „Nadbystrzyckiej“ przy ul. Kottatała.

Kradzież jest całkiem zagadkowa, drzwi bowiem do mieszkania p. Kozickiego zabezpieczone są zamkiem Yale, który nie został naruszony, co nasuwa myśl, że złodzieje mieli klucz dorobiony.

WILNO

Lekarka źle prowadzi auto. — W m-ku Jody, samochód prowadzony przez dr. Zenaide Lutomską z Wilna, przy wymijaniu furmanki najechał na jedną z nich, a następnie na dom. Jadący samochodem Jan Cytowicz, wójt gminy jodskiej doznał złamania lewego przedramienia. Właściciel samochodu Biernacki, dyrektor gimnazjum w Wilnie, ma potłuczoną prawą nogę, zaś dr. Lutomska lewe kolano. Samochód został ciężko uszkodzony. Wypadek nastąpił wsku-

tek nieumiejętnego prowadzenia auta i nadmiernej szybkości. Dr. Lutomska prawa jazdy nie posiada. Jadący furmanką wyszedł z wypadku bez szwanku.

Walka z wścieklizną. Z terenu gminy żółkiewskiej pow. szczuczyńskiego przybiegł do Bielicy wściekły pies, który pogryzł 5-cioletnie dziecko B. Krasnosielskiego oraz kilka psów. Wśród psów bielickich zaczęła się szybko rozszerzać wścieklizna, to też zarządza akcją przeciw wściekliznie zmobilizowała całą ludność, która za biła 11 psów.

Pokasane dziecko pozostaje pod opieką lekarską.

WOLKOWYSK

Wielki pożar. We wsi Borowicz gm. Żelmańska w zabudowaniach miejscowego gospodarza wybuchł pożar, który strawił 61 zagród z 200 budynkami, w tym 59 stogów z tegorocznymi zbiorami większą ilością żywego inwentarza oraz liczne ruchomości domowe i gospodarskie.

Straty wynoszą około 300 tysięcy złotych. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. W akcji ratunkowej brało udział kilka okolicznych oddziałów straży ogniowej. Akcję utrudniał porwany wiatr, który przenosił płonące zagwie na zabudowania. Pożar był widoczny mimo dnia w promieniu 30 km.

Wzrastający udział Polski w obrotach zagranicznych Anglii

Zbliżenie polityczne pomiędzy Polską i W. Brytanią wywarło dodatni wpływ również na rozszerzenie współpracy gospodarczej między obu krajami.

Według ostatnich danych angielskich, w lipcu r. b. ogólny wywóz z W. Brytanii wyniósł 40.355 tys. funtów wobec 37.470 tys. funtów w lipcu r. ub. W ten sposób wzrost eksportu w ciągu roku wyniósł 7,7 proc. Im port do W. Brytanii w lipcu r. b. wyniósł 78.280 tys. funtów wobec — 73.898 tys. przed rokiem, czyli że

O ile zwiększyliśmy motoryzację kraju

Motoryzacja naszego kraju postępuje naprzód. Poza produkcją krajową sprowadzamy z zagranicy samochody, podwozia samochodowe, motocykle i różne części metalowe.

W czasie od stycznia do lipca br. włącznie sprowadziliśmy — według danych Głównego Urzędu Statystycznego — 3.062 ton samochodów za 13.324 tys. zł, 290 ton podwozi samochodowych za 1.331 tys. zł, 577 ton motocykli za 4.366 tys. zł., różnych części metalowych do samochodów, cykloklet, motocykli i kół 577 ton, za 4.366 tys. zł.

Przemysł zbrojeniowy rozbudowuje Kanada

Największy rozwój w Kanadzie wykazuje ostatnio przemysł zbrojeniowy w różnych swych gałęziach, a mianowicie przemysł lotniczy, amunicyjny itd. Zamierzone jest uruchomienie poważnej produkcji dział, oraz czołgów. Nadto projektowane jest wybudowanie wielkiej stoczni w Halifaxie.

Rozwój przemysłu wojennego opiera się na funduszach, uzyskanych z budżetu kanadyjskiego, na subsydiach rządu brytyjskiego, oraz na zamówieniach zarówno ze strony brytyjskiej, jak i kanadyjskiej.

Do nasilenia tempa uprzemysłowienia Kanady przyczynia się również imigracja przemysłowców z Europy środkowej, wywołana częściowo niepewną sytuacją polityczną w Europie głównie zaś represjami Niemiec w stosunku do czeskiego i żydowskiego przemysłu w Sudetach, Czechach i na Morawach.

Kara śmierci za przekroczenia dewizowe we Włoszech

Włosi, wzorując się we wszystkim na Trzeciej Rzeszy, wprowadzili u siebie również karę śmierci za przekroczenia dewizowe, którą dotychczas znał tylko kodeks niemiecki.

Jak podaje włoski dziennik „ustaw” z dnia 9 sierpnia br., przekroczenia dewizowe będą karane w cięższych wypadkach karą więzienia do 24 lat, w cięższych karą śmierci.

Zbiory w Kanadzie mniejsze od przewidywanych

Z raportów nadchodzących z prowincji Manitoba, gdzie zbiory są już na ukończeniu wynika, że wypadły one w tej prowincji daleko gorzej, niż się spodziewano.

W wielu miejscach z akra otrzymuje się przeciętnie zaledwie 10 buszli pszenicy i to nie najlepszej jakości. Tylko w stosunkowo niewielu miejscowościach plan sięga 25—30 buszli z akra. Jeszcze gorzej przedstawiają się zbiory jęczmienia.

Ogólnych danych, dotyczących całych zbiorów w Kanadzie, jeszcze nie ma. Wyrażane są jednak przypuszczenia, że wypadną one słabiej, niż początkowo przewidywano.

wzrósł o 5,9 proc. Główną przyczyną ożywienia w handlu zagranicznym W. Brytanii są intensywne zbrojenia.

Udział Polski w obrotach zagranicznych W. Brytanii wykazuje ostatnio stałą tendencję wzrastającą.

W drugim kwartale r. b. eksport z Polski do W. Brytanii wyniósł 2.797 tys. funtów wobec 2.543 tys. funtów w drugim kwartale r. ub., wykazując tym samym wzrost o 10 proc. W porównaniu z drugim kwartałem 1933 r. eksport z Polski do W. Brytanii wzrósł o 75 proc.

Wywóz z Anglii do Polski wyniósł w drugim kwartale r. b. 1.729 tys. funtów wobec 1.431 tys. funtów w analogicznym okresie r. ub., czyli że

wzrósł o przeszło 20 proc.

W związku z realizacją ostatnio przyznanych Polsce w Anglii kredytów towarowych, spodziewać się należy w ciągu najbliższych miesięcy dalszego wzrostu eksportu angielskiego do Polski. Stworzy to również większe możliwości dla wywozu towarów polskich do Anglii.

Zarówno warunki polityczne, jak i momenty psychologiczne, wytworzyły obecnie poważne możliwości dla zwiększenia naszego eksportu do W. Brytanii. Dziś eksporterzy polscy mogą znacznie łatwiej, niż kiedykolwiek przedtem, wprowadzić się na rynek brytyjski

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sierpnia

W ciągu drugiej dekady sierpnia zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 0,9 mln. zł do 443,3 mln. złotych; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,3 mln. zł do 11,5 mln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów wzrósł o 23,2 mln. zł do 546,2 mln. zł; stan pożyczek i kredytów, zabezpieczonych zastawami, powiększył się o 9,3 mln. zł do 185,6 mln. zł. Portfel biletów skarbowych zwiększył się o 16,2 mln. zł do 195,2 mln. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i

bilonu spadł o 2,9 mln. zł do 8,4 mln. zł.

Pozytywa „inne aktywa” zmniejszyła się o 4,2 mln. zł do 189,6 mln. zł, pozycja zaś „inne pasywa” wzrosła o 1,2 mln. zł do 158,2 mln. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 11,2 mln. zł do 136,4 mln. zł.

Bilety bankowe w obiegu zwiększyły się o 29,8 mln. zł do 1.928,5 mln. zł.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawowych 5 proc.

Niemcy postanowili opanować gospodarczo Litwę

W dniu 20 maja r. b. zawarty został układ handlowy litewsko - niemiecki z ważnością do dnia 31 lipca 1941 r. Przewiduje on przejęcie przez Niemcy 30 proc. ogólnego wywozu litewskiego, co w przeliczeniu na podstawie klasyfikacji litewskiej taryfy celnej, wynosi 60 mln. litów.

Równocześnie z umową handlową przeprowadzono rewizję umowy weterynaryjnej, która obecnie zezwala na import bydła i nierogacizny do Niemiec także drogą kolejową.

Umowa rozrachunkowa przewiduje rozrachunek za pośrednictwem Litwos Bankas i Deutsche Verrechnungskasse.

Umowa czwarta, mianowicie doty-

cząca wolnej strefy w porcie kłajpedzkim, została ustalona jedynie w głównych zarysach. Nad ustaleniem technicznych szczegółów i praktycznego wykorzystania wolnej strefy obraduje osobna komisja litewsko-niemiecka.

Przewidziana jest m. in. bezpośrednia komunikacja kolejowa w zamkniętych wagonach i na zasadzie litewskich taryf kolejowych między Litwą i wolną strefą w porcie kłajpedzkim.

Wszystkie te udogodnienia poczynione w powyższych układach, należy rozumieć w ten sposób, że Niemcy postanowili opanować gospodarczo Litwę.

Wielkie obroty lipcowe portu gdańskiego

W lipcu r. b. obroty towarowe portu gdańskiego kształtowały się w dalszym ciągu nader korzystnie, osiągając rekordową ilość 780.756,5 t wobec 706.682,6 t w lipcu 1938 r. W ten sposób wzrost wynosi 10,5 proc.

Z ogólniej tej ilości przyspocło na przywóz 194.630,3 t wobec 199.674,2 t przed rokiem. Zaznaczyć należy, że po lipcu r. ub., który w zakresie importu był rekordowy, liczba obecna jest najwyższa z ostatnio notowanych.

Eksport wyniósł 586.126,2 t wobec 507.008,4 t w lipcu r. ub., czyli był wyższy o 15,6 proc.

W okresie pierwszych 7 miesięcy r. b. obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł 4.814.856,5 ton wobec 4.166.966,4 t w analogicznym okresie 1938 r., wykazując w ten sposób wzrost o 15,5 proc.

Jeżeli chodzi o poszczególne pozycje obrotu towarowego portu gdańskiego w lipcu r. b., najwyższą pozycję w imporcie stanowiły wytwory po-

chodzenia mineralnego, a dalej metale, oraz przetwory chemiczne i farmaceutyczne.

W wywozie na pierwszym miejscu stoi węgiel, a dalej drzewo i wytwory pochodzenia roślinnego.

Nowy układ handlowy będzie zawarty z Danią

W tych dniach wyjeżdża do Kopenhagi delegacja polska w celu wszczęcia rokowań z Danią w sprawie zawarcia nowego układu handlowego.

Zaznaczyć należy, że obroty towarowe z Danią — jak już o tym donosiliśmy — stale wzrastają i dla nas kształtują się coraz korzystniej.

Delegacja polskich eksporterów razem z duńską komisją do spraw handlu zagranicznego opracują nowy układ kontyngentowy na 1940-41 r.

Sytuacja przemysłu naftowego w lipcu r. b.

Wydobycie ropy naftowej w lipcu r. b. wyniosło według danych tymczasowych 4.392 cyst. wobec 4.385 cyst. w czerwcu r. b. W związku z większą w lipcu niż w czerwcu ilością dni roboczych, przeciętna dzienna liczba wydobytej ropy spadła z 146 cyst. w czerwcu do 142 cyst. w lipcu.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła w lipcu r. b. 4.701 cyst. wobec 5.043 cyst. w czerwcu r. b. Jednocześnie przeróbka gazu ziemnego wyniosła 23.310 tys. m. sześć. wobec 22.901 tys. m. sześć. w czerwcu r. b.

Wyprodukowano razem wszystkich produktów naftowych 4.320 cyst. (w czerwcu 4.668 cyst.), a w tym (cystern): benzyny 1.022, nafty 1.140 olejów gaz. i opał. 966, ol. smar. 464, parafiny 177.

Wysłano do spozycia w kraju ogółem 3.629 cyst. produktów naftowych (w czerwcu 4.175 cyst.) a w tym (cystern): benzyny 1.237, nafty 623, ol. gaz. i opał. 755, ol. smar. 397, parafiny 86. Wysłano z przeznaczeniem na eksport ogółem 220 cyst. produktów naftowych (w czerwcu 171 cyst.), a w tym (cystern): benzyny 53, nafty 31, ol. gaz. i opał. 54, ol. smar. 33, parafiny 35.

Zapasy w dniu 31 lipca r. b. wynosiły ogółem 20.300 cyst. (w końcu czerwca 19.540 cyst.), a w tym (cystern): 3.574, nafty, 3.123 ol. gaz. i opał. 1.730, ol. smar. 5.271, parafiny 386.

Wiadomości gospodarcze

SYTUACJA WALUTOWA

W środę na zagranicznych giełdach walutowych wystąpiło wyraźne osłabienie dewizy na Belgię. W Londynie notowano ją o godzinie 14-ej 27,72 i jedna czwarta, przejściowo zaś nawet 27,75 belgów za funta, wobec 27,64 i pół przy wtorkowym zamknięciu. Również i w Zurichu dewiza na Brukselę wykazała wyraźny spadek, a mianowicie z 75,20 fr. szw. za 100 belgów we wtorek do 74,75 w dniu dzisiejszym.

Trwająca od przeszło tygodnia mocna tendencja dla franka w stosunku do funta raczej jeszcze przybiera na sile. Ujawnia się to w notowaniach terminowych franka fr. w Londynie: notowany on jest na jeden miesiąc z raportem 0,18, na trzy miesiące zaś — 0,50. Takich notowań franka w Londynie nie było już od wielu lat.

NOWE INWESTYCJE NA GÓRNYM ŚLASKU

Huta „Piłsudski” ukończyła budowę nowego laboratorium mechanicznego, którego koszt wyniósł ok. pół miliona złotych.

W Rybniku rozpoczęto budowę hali targowej kosztem 300 tys. zł. W podziemiach hali zbudowana zostanie duża chłodnia. Budowa ukończona zostanie z końcem r. b.

OBIEG BILONU

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 20 bm. następująco (w mln. zł. — w nawiasie obieg w dn. 10 bm.): monety srebrne 384,2 (384,0), bilon niklowy i brązowy 125,8 (122,9), ogólna suma — 510,0 (506,9).

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA C.O.P. Z WIELKOPOLSKĄ

Intensywna rozbudowa przemysłu w C.O.P. spowodowała w nowych ośrodkach przemysłowych niemieckiego intensywny rozwój potrzeb życia gospodarczego, których ośrodki te nie są w stanie własnymi środkami zaspokoić.

W takiej sytuacji znalazł się Lublin, ostatnio intensywnie uprzemysłowiający się. W celu zaspokojenia się z szeregiem urządzeń głównych ośrodków miejskich Wielkopolski i Pomorza, oraz w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z wielkopolskimi i pomorskimi sferami gospodarczymi, odwiedził ostatnio Poznań i Bydgoszcz prezydent m. Lublina.

OTWARCIE TARGÓW MIĘDZYKRAJOWYCH W IZMIRZE

Ostatnio otwarte zostały — w obecności wielu przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych — Targi Międzynarodowe w Izmirze. Jak wiadomo, w Targach tych bierze również udział Polska. Ogólna liczba państw obcych, uczestniczących w Targach, wynosi 11. Targi potrwać do 20 września r. b.

Produkcja gazoliny, nie objęta powyższym zestawieniem, wyniosła w lipcu r. b. 356 cyst., spozycie w kraju — 49 cyst., zapasy zaś na koniec miesiąca 50 cyst.

Czynnych było zakładów rafineryjnych 26, gazolinowych zaś 28. Zatrudnionych robotników było: w rafineriach 3.284, w gazolinarniach 379, wreszcie na kopalniach 10.929.

Zapasy ropy w rafineriach wyniosły na koniec miesiąca 2.179 cyst.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Notowania z dnia 24 sierpnia 1939 r. DEWIZY

Amsterdam 287,40 (sprzedaż 288,11, kupno 286,69); Berlin (sprzedaż 213,07 kupno 212,01); Bruksela 90,20 (sprzedaż 90,42, kupno 89,98); Gdańsk (sprzedaż 100,25, kupno 99,75); Helsinki (sprzedaż 11,01, kupno 10,95); Kopenhaga (sprzedaż 111,48, kupno 110,92); Londyn 24,93 (sprzedaż 25,00, kupno 24,87); Mediolan (sprzedaż 28,02, kupno 27,88); Montreal (sprzedaż 5,33 i pięć ósmych); N. Jork 5,32 i jedna czwarta (sprzedaż 5,33 i pół, kupno 5,31); N. Jork (kabel) 5,32 i trzy ósme (sprzedaż 5,33 i pięć ósmych, kupno 5,31 i jedna ósma); Oslo 125,25 (sprz. 125,57, kupno 124,93) Paryż 14,13 (sprzedaż 14,17, kupno 14,09); Sztokholm 128,75 (sprz. 129,07, kupno 128,43); Zurich 120,20 (sprzedaż 120,50, kupno 119,90); Marka niem. srebrna (sprzedaż 78,00, kupno 75,00).

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poz. prem. inwest. I em. 70,00, II em. 69,00; 4 proc. poz. kons. (większe) 61,25, (drobne) 60,50; 4 i pół proc. poz. wewn. państw. 60,50; 5 proc. konwersyjna 63,00; (po 100 zł.) 62,00; (drobne) 60,00; 5 proc. poz. kolej. konwers. 61,00; (drobne) 59,00. 5 i pół proc. L. Z. i oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. (dawn. 8 i 7 proc.) 81,00 (w proc.); 5 i pół proc. L. Z. Banku Rolnego (dawn. 8 i 7 proc.) 81,00; 6 proc. oblig. bankowe BGK 3 em. 97,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 50,50; — 5 proc. L. Z. Warszawa 61,50; 5 proc. L. Z. Warszawa (1936) 54,00 (drobne) 54,50; 5 proc. L. Z. Warszawa (1933 r.) 56,50; 5 proc. L. Z. Lublina (1933) 53,50.

AKCJE

Bank Polski 102,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34,25; Lilpop 78,00 — 77,00; Haberbusch 52,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowania z dnia 24 sierpnia 1939 r.

Pszenica jednolita 20,75 — 21,50; Pszenica zbierana 20,25 — 20,75; Żyto I standard 12,50 — 13,50; Żyto II standard 13,00 — 13,25; Jęczmień I standard 16,00 — 16,25; Jęczmień II standard 15,75 — 16,00; Jęczmień III standard 15,50 — 15,75; Owies I stand. 16,00 — 16,50; Owies II stand. 15,00 — 15,50; Gryka 22,75 — 23,25.

PRZETWORY MŁYŃNARSKIE

Mąka psz. „wyciągowa” 0—30 proc. z wor. 41,50—42,50; Mąka psz. „wyciągowa” 0—35 proc. z wor. 39,50—40,50; Mąka psz. gat. I 0—50 proc. z wor. 36,50 — 39,50; Mąka psz. gat. I-A 0—65 proc. z wor. 34,50 — 36,50; Mąka psz. razowa gat. II-A 30—65 proc. z wor. 29,00—30,50; Mąka psz. raz. gat. II-D 50—65 proc. z wor. 24,00 — 25,00; Mąka psz. raz. gat. III 65—70 proc. z wor. 16,00 — 18,00; Mąka psz. pastewna 13,50 — 14,50; Mąka żytnia „wyciągowa” 0—30 proc. z wor. 24,25 — 24,75; Mąka żyt. gat. I 0—55 proc. z wor. 22,25 — 22,75; Mąka żyt. razowa 0—95 proc. z wor. 17,75 — 18,25; Mąka żyt. śrut. eksp. (o zawartości popiołu do 2,5 procent) 12,25 — 12,75; Mąka ziemniacz. „Superior” z wor. 38,00 — 39,00; Otręby pszenne grube z przem. stand. 11,25 — 11,75; Otręby psz. średnie z przem. stand. 10,50 — 11,00; Otręby psz. mialkie z przem. stand. 10,50 — 11,00; Otręby żytnie z przem. stand. 9,00 — 9,50.

STRACZKOWE, OLEISTE KONICZYN I INNE NASIONA

Groch Victoria z wor. 40,50—43,50; Wyka jara 22,50 — 23,50; Wyka ozima 80,00 — 85,00; Peluska 25,00 — 26,50; Lubin niebieski 10,50 — 11,00; Lubin żółty 13,50 — 14,00; Rzepak ozimy z wor. 50,00 — 51,00; Rzepak jary z wor. 47,50 — 48,50; Rzepak ozimy z wor. 47,00 — 48,00; Siemie lniane basis z wor. 41,00 — 42,00. Ogólny obrót 4102 ton, w tem żyta 2355 ton.

S P O R T

50-ciu polskich narciarzy zaproszono do Garmisch

Jak wiadomo, istnieje spór między Federacją Narciarską a Międzynarodowym Komitetem Olimp. na temat definicji amatorskiej, który znalazł swój wyraz w rozgrywce, jaką prowadzi obecnie Niemcy, aby pokazać "Dzień narciarza" na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen zamienić na oficjalne olimpijskie zawody narciarskie.

Aby pozyskać do swej akcji inne państwa, Niemcy zaprosili na swój koszt 1.200 narciarzy z całego świata na zawody w Garmisch, wyjaśniając przy tym swoje stanowisko we wspomnianym sporze. Niemcy twierdzą, że narciarstwo na zimowej olimpiadzie nie będzie konkurencją dla mistrzostw FIS, które mają w tym roku odbyć się w Oslo, przeciwnie uważają, że na mistrzostwach FIS będą mogli startować najwybitniejsi narciarze świata, którzy się znajdują i tak na koszt Niemiec w Garmisch, a więc blisko terenu mistrzostw FIS.

Również do Polskiego Związku Narciarskiego wpłynęło zaproszenie Niemiec dla 50-ciu narciarzy polskich, którzyby startowali w Garmisch na

koszt Niemieckiego komitetu Olimpijskiego.

Zarząd PZN nie powziął jeszcze w tej sprawie decyzji, lecz odniósł się do Związku Polskich Związków Sportowych, przedstawiając całą tę sprawę do decyzji.

Mazurek i Rządowski zajęli pierwsze miejsce w kategorii wozów turystycznych

Jak już podaliśmy, polska osada Mazurek i Rządowski startowali w najcięższym raidzie automobilowym świata Leodium — Rzym — Leodium, zajmując w ogólnej klasyfikacji VI miejsce.

W kategorii wozów turystycznych Polacy zajęli pierwsze miejsce, zdobywając puchar.

Raid był niesłychanie ciężki, gdyż zawodnicy musieli przebyć olbrzymi dystans 4.670 km w jednym etapie.

Skład Polski na mecz z Bułgarią

Skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Bułgarią, który się odbędzie w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego dn. 3 września, a więc w tydzień po meczu z Węgrami, ustalony będzie w nadchodzącą niedzielę po meczu Polska — Węgry.

Baworowski zwycięża ale Gotschalk i Kandziora wyeliminowani

W dalszym ciągu Igrzysk Akademickich w Monaco odbywały się dalsze rozgrywki tenisowe.

Baworowski pokonał w pierwszej rundzie Belgę Vandewiele 6:0, 6:1. W drugiej rundzie Gotschalk natknął się na Francuza Abdessejama i przegrał po niesłychanie zaciekłej walce 1:6, 6:3, 5:7, 6:4, 0:6.

Z naszych szermierzy Kandziora startował we florecie indywidualnym, kwalifikując się do półfinałów. W

półfinale Polak został wyeliminowany.

Zniesienie dyskwalifikacji Tomczyńskiego

Zarząd WOZB na wniosek Warszawianki zniósł dyskwalifikację Tomczyńskiego.

Jak wiadomo, Tomczyński został dyskwalifikowany na 6 miesięcy, z których 3 już minęło.

Lou Ambers znów mistrzem świata Armstronga zgubiło „robienie wagi”

W Nowym Jorku wobec 30 tys. widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo świata w wadze lekkiej pomiędzy obecnym mistrzem, Henry Armstrongem i dawnym mistrzem świata, Lou Ambersem. Sensacyjne zwycięstwo na punkty odniósł Lou Ambers, zdobywając ponownie tytuł mistrza świata.

Należy jednak zaznaczyć, że Armstrong przed meczem miał duże trudności z wagą. „Zrzucanie wagi” od-

biło się fatalnie na jego formie. W przyszłości Armstrong walczyć będzie jedynie w wadze półśredniej.

Nieporozumienie ze zgłoszeniami

Niedawno zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego zdyskwalifikował zawodnika Polonii, Jana Tobczewskiego, za podwójne zgłoszenie. Zarząd bowiem ustalił, że Jan Tobczewski równocześnie zgłosił się do Polisyjnego Klubu Sportowego.

Tymczasem jak się obecnie wyясniło, Zarząd WOZB padł ofiarą nieporozumienia, istnieje bowiem 2-ch Tobczewskich Janów w tym samym wieku. Dyskwalifikacja została oczywiście przez zarząd WOZB zniesiona.

220 zawodników w maratonie pływackim Wilanów — Warszawa

Jak wiadomo, tegoroczny Maraton Pływacki Wilanów — Warszawa, organizowany przez Oficerski Yacht-Klub, odbędzie się w niedzielę dn. 27 sierpnia, o godz. 11-ej. Dystans wyścigu wynosi około 10 km.

Dotychczas do Maratonu zgłosiło się 20 zawodników, w tym 5 pań. Z czołowych klubów warszawskich P.Z.L. zgłosił 60 zawodników, Legia 45, a Polonia 40.

Zamknięcie zgłoszeń nastąpi dopiero w sobotę o godz. 12-ej. Zwycięski klub zdobędzie nagrodę przechodnią ufundowaną przez ministra spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiego.

Automobilowe rekordy światowe padają codziennie

Od szeregu dni dwaj słynni kierowcy, Amerykanin Eyston i Anglik

Obóz lekkoatletów przed meczem z Węgrami

Zarząd Warszawskiego Klubu Sportowego „Syrena” zorganizował niedawno międzyklubowe regaty wioślarskie, z których dochód w sumie 360 zł. 90 gr. przeznaczył w całości na Fundusz Obrony Morskiej.

Piękna inicjatywa i efekt zarówno propagandowy jak i finansowy pozwala przypuszczać, że i inne kluby warszawskie zorganizują w r. b. podobne imprezy na Fundusz Obrony Morskiej.

Poznańska Warta chce sprowadzić trenera angielskiego

Po odejściu trenera węgierskiego Warty, p. Fogla, treningami piłkarzy tego klubu kieruje narazie Scherfke. Warta ma zamiar zaangażować trenera angielskiego, ale dopiero od przyszłego sezonu.

Rozmaitości

WARSZAWA NA 20-TYM MIEJSCU WŚRÓD NAJWIĘKSZYCH MIAST

Według ostatnich danych, dotyczących statystyki największych miast świata, Warszawa znajduje się dopiero na odległym, dwudziątym miejscu, wśród głównych skupisk ludzkich na ziemi.

Przoduje Nowy Jork, który wraz z przedmieściami liczy dziś okragło 11 milionów ludzi, na drugim miejscu idzie Londyn z 8.655.000 mieszkańców, Trzecie jest Tokio — 6.274.000, dalej Paryż 4.963 tys. Berlin 4.299, Moskwa 3.642, Szanghaj 3.552, Chicago 3.491, Osaka 2.990, Leningrad 2.740, Buenos Aires 2.415, Wiedeń 2.087, Filadelfia 2.004, Rio de Janeiro 1.756, Hamburg 1.677, Peiking 1.556, Detroit 1.487, Kair 1.307, Tientsin 1.292 i Warszawa 1.289 tysięcy mieszkańców (według danych z początku br.).

Ogółem jest obecnie na całym świecie 38 miast milionowych.

3000 POŻARÓW ROCZNIE W PARYŻU

Paryska straż pożarna jest przeciętnie dziennie używana 8 do 9 razy do pożarów, nie licząc wypadków, spowodowanych zalewem piwnic, czy podwórzy przez pęknięcia rury wodociągowej, oberwanie się chmury, powódź itp. Rocznie liczba pożarów w

Cobb, podejmują próby pobicia rekordu absolutnej szybkości automobilowej. Każdy rekord ustalony przez jednego kierowcę zostaje z kolei atakowany przez drugiego.

Przed dwoma dniami Eyston pobili rekord świata, uzyskując na 1 mil przeciętną szybkość 572 km na godzinę. Wczoraj Anglik Cobb z kolei osiągnął 594,2 km na godzinę, bijąc w ten sposób tylko co ustanowiony rekord Eystona.

Sportowcy na F.O.M.

W dniach 1 do 7-go września r. b. odbędzie się w Akademii W. F. na Bielanach pod Warszawą, treningowy obóz lekkoatletyczny, w którym udział wezmą następujący zawodnicy:

Danowski, Dunecki, Zasłona, Teslorowski, Gassowski, Joczys, K. Hoffmann, Serafini, Moronczyk, Sznajder, F. Mikrut, Soldan, Niemiec i Karowski.

Z zaproszenia do Nowej Zelandii narciarze nie skorzystają

Do Polskiego Związku Narciarskiego wpłynęło sensacyjne zaproszenie dla

Turniej tenisowy gry podwójnej panów

Chcąc ożywić sezon tenisowy w stolicy, Sekcja Tenisowa KS Polonia urządza turniej w dniach 26 i 27 sierpnia r. b., wprowadzając inowację w postaci rozgrywanej wyłącznie konkurencji gry podwójnej panów.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Klub Sportowy „Polonia” — Sekcja Tenisowa, ul. Królewska 23 m. 10. Termin zgłoszeń upływa dn. 25 bm. o godz. 20-ej. Wpisowe wraz z opłatą PZLT wynosi zł. 2.50 od gracza.

Turniej rozpocznie się w sobotę tj. dn. 26 bm. o godz. 14-ej na kortach własnych przy ul. Konwiktorskiej 6.

stwie tak złośliwy „kawał”.

Ten przypadkowy alarm miał jednak i korzystne strony. Ludność miasta przekonała się bowiem, że sama, jak również wszystkie oddziały służby przeciwlotniczej są do obrony do skonałe przygotowane.

BASENY DLA PRÓBOWANIA MODELI STATKÓW MORSKICH

Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych wybudowało w stanie Maryland, miejscowości Carderac nad rzeką Potomac, wielkie laboratorium doświadczalne, celem dokładnego wypróbowania modeli statków morskich przed oddaniem zamówienia na budowę okrętu do stoczni. Najistotniejszą częścią zakładów są cztery baseny, z których największy ma 1200 stóp długości, 51 stóp szerokości i 20 stóp głębokości.

Budowa tych basenów trwała dwa lata i kosztowała około 4 i pół miliona dolarów.

Gazeta „New York Herald Tribune” zaznacza, że te nowe baseny odpowiadają wszystkim wymogom wojskowego budownictwa U. S. A. i dają możliwość wypróbowania wszelkich statków, od łodzi motorowych, aż do największych jednostek.

Nowe baseny pozwalają przeprowadzić próby z taką doskonałością, jak dotychczas nie było możliwe. Baseny są kryte, ponieważ światło dzienne uniemożliwia pod wieloma względami przeprowadzenie badań. Przede wszystkim światło dzienne powoduje

odbicie się obrazu otoczenia basena w wodzie, co zupełnie uniemożliwia robienie koniecznych przy robotach dokładnych zdjęć laboratoryjnych, a dalej sprzyja rośnięciu wodorostów, zanieczyszczających basen.

Wokół basenów wystawiono szereg budynków laboratoryjnych, warsztatów modelowych i muzeum morskie, które umożliwia w każdej chwili zyskanie przy tych pracach koniecznych materiałów naukowych.

NIEZWYKŁY POŚCIG ZA BANDYTAMI W PENSYLVANII

Okolice Pensylwanii (Ameryka) wyglądają, jakby nad nimi zawieszono stan oblężenia.

Na każdym skrzyżowaniu ulic grupa policjantów z karabinem maszynowym, aparatem filmowym, radiostacją i wozem policyjnym, zaopatrzonym w radio - odbiorczą i nadawczą aparaturę krótkofalową. Dzień i noc wszystkie zakątki przeszukiwane są starannie przez posterunki policyjne. W porze nocnej co chwila pada na drogi, przydrożne ogrody i pola blask reflektorów, tak silny, że można by w nim zobaczyć nawet muchę.

I co stało się powodem tego zamieszania, które od kilku dni trzyma w napięciu całą okolicę? Oto w czasie przewożenia więźniów z więzienia związkowego Atlanta do Pensylwanii 7 przestępców zbuntowało się i skrepowawszy dozorców zbiegło tuż pod samą Pensylwanią w lasy, zabierając ze sobą broń służby więziennej.

Spokój, jakim dotychczas oddychały te okolice, pierchnął w jedną chwilę.

Mieszkańców osiedli podmiejskich zaczęły coraz częściej niepokoić bandyckie napady zuchwałej szajki, która ostatnio nawet wymyknęła się z sieci, zarządzanej natychmiast obawy policyjnej, zaczęła napadać i rabować za białego dnia. Policja pensylwańska, nie mogąc opanować sytuacji, zażądała posiłków z sąsiedniego stanu.

Tymczasem 7 bandytów hula bezkarnie po całej okolicy, drwiąc sobie ze wszystkich wysiłków policji.

NOWY RODZAJ HELIKOPTERA W LOTNICTWIE ANGIELSKIM

Angielskie ministerstwo wojny zaangażowało konstruktora Asbotha, Węgra z pochodzenia, wynalazcę nowego rodzaju helikoptera.

Helikopter Asbotha w ciągu 4 minut 30 sekund wzbija się na wysokość 10 tys. stóp, w ciągu 20 i pół minut do 26 tys. stóp.

Szybkość aparatu w linii poziomej sięga 200 mil angielskich na godzinę, udźwignąć zaś może 20.000 kg. balastu. Większe aparaty Asbotha wyposażone są w silniki o mocy 1200 HP, wzbijają się zaś z szybkością 38 stóp na sekundę.

Zaletą aparatu jest to, że wznosi się on szybko w kierunku prostopadłym i utrzymuje się nieruchomo w jednym punkcie.

Złóż ofiarę na FON

Gwiazdziste sztandary U. S. A. w darze dla Polski z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości

W środę o godz. 11-ej przed południem na Zamku Królewskim odbyła się uroczystość wręczenia p. Prezydentowi Rzeczypospolitej przez ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. p. Drexel-Biddle, sztandarów poszczególnych stanów, terytoriów i posiadłości Stanów Zjednoczonych A.P. w liczbie 23, ofiarowanych przez gubernatorów wymienionych terytoriów z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości Polski.

Akcja zebrania powyższych sztandarów została przeprowadzona z inicjatywy Klubu Wielkopolski, Ślązaków i Pomorzaków, którego prezesem jest p. Jan Kozłowski, a wiceprezesem p. Florian Piskorski.

Po godzinie 11-ej wszedł na salę balową Zamku p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej prze-

szedł przed pocztą sztandarowymi, poczym ambasador Biddle wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie, Klub Wielkopolski, Śląski i Pomorski w Ameryce reprezentowany na tej uroczystości w osobie p. Floriana Piskorskiego, niedawno zebrał znajdujące się tutaj flagi od gubernatorów różnych stanów, terytoriów i posiadłości Stanów Zjednoczonych w celu wręczenia ich Panu Prezydentowi jako daru dla Muzeum Narodowego w Warszawie. — Jestem rad, mogąc oświadczyć, iż gubernatorowie ci byli wielce szczęśliwi, mogąc przyczynić się do przyjaźnej manifestacji, jak wynika to z listów, zawierających pozdrowienia i życzenia, przesłanych do Pana Prezydenta w związku z tą uroczystością. Chociaż nie jest możliwym w chwili obecnej wręczenie flag wszystkich stanów, należących do Unii Stanów Zjednoczonych ze względów czysto technicznych, wiadomo mi, że gubernatorzy stanów, które nie są tutaj dzisiaj reprezentowane, wyrazili zamiar skompletowania tej kolekcji w najbliższej przyszłości. Dodatkowe sztandary będą mogły być włączone do zbioru, jak tylko przybędą do Warszawy.

Jestem dumny, iż mogą wziąć udział w tej pomyślnej i radosnej uroczystości. Sztandary te zarówno jak i sztandary, które zostaną nadesłane później, są symbolem wysokiego szacunku, jaki wszyscy Amerykanie odczuwają w stosunku do Polskiej Rzeczypospolitej i narodu polskiego. Jestem wielce rad Panie Prezydencie, mogąc wręczyć te sztandary wraz z najlepszymi życzeniami narodu amerykańskiego.

Ambasadorowi U.S.A. odpowiedział p. Prezydent w sposób następujący: „Przed wszystkim pragnę podziękować Pana, Panie Ambasadorze, za wyrażenie przez Ciebie wyrazów najszerszej wdzięczności mojej i wszystkich moich współobywateli panom gubernatorom stanów, terytoriów i posiadłości Stanów Zjednoczonych Ameryki, a z nimi całemu narodowi amerykańskiemu za dowód przyjaźni i życzliwości dla Rzeczypospolitej, złożony w postaci sztandarów, które o-
to z rąk Pana odbieram oraz pism i pozdrowień, które przy tej okazji do mnie wystosowały, a których treść wysoko sobie oceniam.

W tej myśli serdecznie dziękuję przedstawicielowi tego Klubu panu Florianowi Piskorskiemu za jego ofiarę nie trudy, równocześnie przesyłając moje podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do zorganizowania dzisiejszej pięknej manifestacji.

Wreszcie jaknajgoręcej chcę podziękować Panu Ambasadorowi Anthony J. Drexel Biddle, który także i osobiście wykazuje tyle głęboko pojętej życzliwości sprawie rozwoju przyjaźnielskich stosunków pomiędzy Polską i Ameryką, którą tak godnie u nas reprezentuje i interpretuje.

Wiem, Panie Ambasadorze, że będzie Pan przy tej okazji jak zawsze wymownym tłumaczem naszych uczuć wobec swojego szlachetnego narodu, któremu — ze znakomitą jego Prezydentem na czele — żechce Pan zanieść najserdeczniejsze moje i całej Polski pozdrowienia.

Po przemówieniu p. Prezydenta ambasador Biddle wręczył mu sztandary gwiazdziste Stanów Zjednoczonych A. P., ofiarowane przez wielkiego przyjaciela Polaków, p. Chauncey'a Mac Cormicka. P. Prezydent Rzeczypospolitej przekazał sztandar jednemu z członków swego domu wojskowego, który oddał go pocztowi sztandarowemu.

W dalszym ciągu uroczystości sztandary z asystą wojskową zostały zaniesione na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyła się uroczystość złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez ambasadora Biddle.

PRYW. SZKOŁA POWSZECHNA st. III
przy Gimnazjum i Liceum z prawami szkół państwowych
Władysława GIŻYCKIEGO
WARSZAWA, UL. PUŁAWSKA NR. 113 PARK WIERZBNO
Egzaminy wstępne do wszystkich klas 30 sierpnia
Informacji udzieli Kancelaria od 9 — 14. telefon: 4-22-99
Przy zakładach naukowych **INTERNAT**

Zbyt wielka szybkość pojazdów mechanicznych przy mijaniu przystanku tramwajowego

Motorysty w Warszawie z każdym miesiącem zwiększa się. Objaw to zapewne pociesza. Jednakże trzeba zwrócić uwagę na to, że w pa-
rze ze zwiększonym nasileniem ruchu kołowego na ulicach miasta winna postępować i bardziej wnikliwa kontrola nad zachowywaniem obowiązujących przepisów. Ostatnio bowiem

kierowcy zbyt często dają upust kawalerskiej fantazji, przekraczając maksymalną, dozwoloną w obrębie miasta, granicę szybkości. Szczególnie zaś karygodnymi są wypadki niezwalniania szybkości pojazdu przy mijaniu przystanku tramwajowego, co nieraz uniemożliwia dostanie się do tramwaju.

DZIENNIK REPORTERA

SAMOBÓSTWO

Pogotowie zostało wezwane na ul. Krasieńskiego 18, gdzie we własnym mieszkaniu otarła się gazem świetlnym 45-letnia Kamila Badowska, nauczycielka. Przewieziono ją do szpitala Przemienienia Pańskiego.

OKRADE

„DROGIEGO WUJASZKA”

Na ul. Jagiellońskiej przed domem nr. 201 przechodzącego Aleksandra Kumieł (Wołomin) zaczął jakiś mężczyzna i rzuciwszy mu się na szyję, zaczął go całować i wołać: „Drogi wujaszku, jakże dawno cię nie widziałem”. Kumieł w pierwszej chwili przypuszczając, że jest to jego jakiś daleki krewny, nie oponował czułości domniemanego siostrzeńca. Dopiero gdy poczuł, że z marynarki wyciąga mu „kuzyn” portfel, wszczął alarm.

Mimo pościgu złodziej zbiegł ze skradzionym portfelem, w którym znajdowało się 200 złotych oraz różne dokumenty.

BURMISTRZ SŁONIMA POD SAMOCHODEM

Na ul. Wiejskiej w czasie przechodzenia przez jezdnię został potrąco-

ny przez samochód burmistrz Słonima, 57-letni Henryk Bienkiewicz. Doznał on ogólnych obrażeń.

OFIARY WISŁY

W czasie kąpieli w Wiśle pod Miedzeszynie utonął Stanisław Radomski, lat 33.

Zwłok jego nie wydobyto. W pobliżu mostu Poniatowskiego utonął Marian Marczyński, lat 17, zam. przy ulicy Bugaj 8.

MŁOTKIEM PO GŁOWIE

Edward Boroniecki, zam. przy ul. Zakątnej nr. 1 złożył zameldowanie w komisariacie P. P., że został uderzony młotkiem po głowie przez Kazimierza Galasa, zam. przy ulicy Zakątnej nr. 3.

10 wagonów arbuzów spożywa dziennie Warszawa

Wskutek panujących w Warszawie upałów ostatnio wzmożła się bardzo silnie konsumpcja wszelkiego rodzaju owoców zarówno pochodzenia krajowego jak i zagranicznego.

Jak wynika ze statystyki przywozu największą obecnie konsumpcją arbuzów, bo w ilości 10 wagonów dziennie, tj. 100.000 kg. Wskutek dużego przywozu arbuzów z Węgier, cena w handlu detalicznym wynosi obecnie 50—60 groszy za kilogram. Transporty arbuzów z Węgier idą przez stacje graniczne Ławoczne oraz Bogumina.

Z kół owocarskich donoszą, że w obecnym sezonie na rynku będzie duża podaż gruszek krajowych; jabłka natomiast obrodziły słabiej niż pierwotnie się spodziewano.

Pelcowizna przedmieściem przemysłowym

Plany regulacji W. Warszawy, przewidują, jak wiadomo, stopniowe przeniesienie istniejących dotąd w centrum miasta, zakładów przemysłowych na odległe przedmieścia, by uniknąć zadyminiania Warszawy itp.

Nowym przedmieściem przemysłowym stoczyć się ma w przyszłości Pelcowizna. Na Pelcowiznie powstanie również nowa elektrownia miejska.

Gruźlica płuc

Jest nieuleczalną i corocznie nie rośnie różnica dla płci, wieku i stanu krwi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitów uporczywego męczącego kaszlu, grypy itp. stosują pp. lekarze BALSAM TRIKOLAN Gasecki, który ułatwiając wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki.

PIM O POGODZIE

Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego:

Przewidywany przebieg pogody w dn. 25 bm.: Jeszcze dość pogodnie i ciepło, w dzielnicach południowo-wschodnich zachmurzenie większe. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Kalendarzyk

Piątek: Ludwika Kr.

Sobota: Ireneusza.

Wschód słońca 4.34. zach. 18.41.

Wschód księżyca 16.27. zach. 0.36.

RADIO

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE DOMAGA SIĘ CAŁKOWITEGO ODŻYDZENIA POLSKIEGO RADIA I PROTESTUJE PRZECIWKO REKLAMOWANIU PRZEZ RADIO FIRM ŻYDOWSKICH.

Piątek, 25 sierpnia 1939 roku

WARSZAWA I

8.15 Kłopoty i rady: „Mój mały idzie po raz pierwszy do szkoły” 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą 15.00 Koncert popularny 16.10 Pogad. akt. 16.20 Utwory Fr. Schuberta 16.45 Rozmowę z chorymi przeprowadzi ks. kapłan Michał Rękas 17.00 Muz. do tańca (pl.) 18.00 „Melodie słonecznej Hellady” 18.30 Koncert kameralny 19.00 Baśń klechda, legenda. 19.30 „Przy wieczerzy” 20.25 Aud. dla wsi 21.00 „Ilustr. muz. do utw. scen.” 22.35 Jan Brahms.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lek. (pl.) 14.00 Pog. gosp. 14.05 Pare informacji 14.15 Dwie uwertury Czajkowskiego 15.00 Koncert solistów 15.30 Muzyka obiadowa 16.25 Recital skrzypcowy 17.05 Życie kult. stolicy 17.25 Koncert kameralny 21.05 Otto Nicolai 21.15 „Szymon Czechowicz, artysta malarz” 21.30 „Antoni Bruckner i jego VII Symfonia” 22.45 Fryderyk Delius 23.00 — 23.55 Muzyka do tańca (pl.).

Sobota, dnia 26 sierpnia 1939 r.

WARSZAWA I

6.30 Modlitwa 6.35 Gimm. 6.50 Muz. 7.00 Dzień. 7.15 Muz. 7.45 Koncert por. 8.15 „Z mikrofonem przez Polskę” 12.03 Aud. pol. W przerwie transmisja urocz. z otwarcia II Dorocznej Wystawy Radiowej 14.45 — Teatr Wyobraźni „Słowik” wg. bajki Andersena 15.15 Muzyka pop. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Dziennik 16.10 Recital wiołacz. 16.50 „C.O.P. przed 4000 lat” 17.00 Muzyka 18.10 Koncert 19.00 Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz 19.30 Aud. dla Polaków z zagranicy 20.00 „Z kapela i ze śpiewem przez Śląsk” 20.25 Aud. dla wsi 20.40 Aud. inform. 21.02 Recital śpiew. Beniamino Gigli 21.35 Muz. salon. 21.50 D. c. recitalu B. Gigli. 22.20 Muz. taneczna 23.00 Dziennik 23.05 Wiad. w jęz. ang. i włoskim 23.20 Muzyka taneczna.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka rozr. 14.00 Informacje 14.15 Il. muz. do utw. scen. 14.55 Koncert solistów 15.30 Muz. obiadowa 16.30 Pieśni chóralskie 17.05 Życie kult. 17.15 Z oper R. Straussa 21.05 Fryderyk Chopin 21.45 Na wioł. gra Z. Adamska 22.05 Koncert Symf. 23.00 Czeska muz. kameralna.

SLIWKOWE z KREMEM reklamowe cukierni ZIEMIAŃSKIEJ

Wieści z Łodzi

„Można kraść, bo i tak będzie wojna...” — W firmie Gwirman i Ratner (Piotrkowska 71) przewoził towary woźnica, Izaak Cytryn. W połowie kwietnia do Cytryna zgłosił się kupiec, Hersz Kron (Piotrkowska 68) i zaproponował, by Cytryn sprzedał mu przedzie przeznaczoną dla Gwirmana, bo i tak zaraz będzie wojna i za kradzież nie będzie już odpowiadał. Dał Cytrynowi 100 zł. zaliczki.

19 kwietnia rb. Cytryn otrzymał z Piotrkowskiej Manufaktury dwie skrzynie przedzie dla firmy Gwirman i Ratner, lecz jedną skrzynię dostarczył Kronowi, który mu dopłacił 150 zł. a drugą skrzynię dostawił do firmy Gwirmana.

Kradzież wydała się dopiero wówczas, gdy Piotrkowska Manufaktura nadebrała rachunek na 1.560 zł. za przedzie.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Cytrynę na 1 rok więzienia i 50 zł. grzywny, a Hersza Krona na 1 rok więzienia i 300 zł. grzywny.

Przemysłowcy ludz. — 28 marca rb. posterunek PP w Rudzie Pabianickiej powiadomiony został, że do Rudolfa Kiefera, zam. w Rudzie Pabianickiej

przy placu Reymonta 3, przybyli Oskar Kieffer i Władysław Zaremba zamieszkali we wsi Jeworzo w pow. wieluńskim na granicy, aby przemyśleć transport ludzi zaangażowanych już przez Rudolfa Kiefera.

Dochodzenie wykazało, że wszyscy trzej tworzyli szajkę przemytniczą, a Rudolf Kieffer zajmował się pobieraniem opłat po 100 zł. od osoby przemyconej z terenu Łodzi i powiatu.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Rudolfa i Oskara Kieferów oraz Zarembę każdego na 8 mies. więzienia i 300 zł. grzywny.

Socjalista posadzony o nadużycia. — Na skutek doniesienia poszkodowanych władze prokuratorskie zarządziły dochodzenie przeciw Piotrowi Skale, sekretarzowi oddziału związku robotników rolnych w Wieluniu, któremu zarzuca się nadużycia na piastowanym przezeń stanowisku.

Związek robotników rolnych należy do rady socjalistycznych związków zawodowych.

Przybór wód na Wiśle

Służba Hydrograficzna Dyrekcji Dróg Wodnych, zanotowała w ciągu ostatnich dwóch dni przywó wód na Wiśle pod Warszawą o 21 m. do 116 centymetrów.

Poprawi to warunki żeglugi w kierunku Puław i Sandomierza (i)

Zmarli w Warszawie

Franciszek Kalinowski, l. 80 pogr. dn. 24 bm. o godzinie 9.30 — Bródno; Michał Emier l. 90, pogr. dn. 24 bm. o godz. 10.30 — Bródno; Andrzej Włodarkiewicz, kapitan pilot l. 33 pogr. dn. 24 bm. o godz. 9.30 — cment. woj. skowy — Powązki.



Portugalia woli węgiel angielski

Jak donoszą z Cardiff, państwowe koleje portugalskie dały kopalniom walijskim zamówienie na 220.000 ton węgla rocznie.

O zamówienie to ubiegali się Niemcy.

**WALCZYMY
O
SV ROWCE**
w szeregach *Legii
Morskiej i Kolonialnej*
Marżałkowska 151

KRONIKA WARSZAWY

TEATR

NARODOWY: „Wesele Fonsia”
MALY: „Ostrożnie, świeżo malowane”
POLSKI: „Genewa”
TEATR „8.15”: Operetka „Panna Wodna”
INSTYTUT REDUTY: „Haneczka i duch”
LETNI: 8 w. pkt. „Zgorszenie publiczne”
ATENEUM: 8,15 „Szczęśliwe dni”.

X

OSTATNIA POPOLUDNIÓWKA „SZCZĘŚLIWYCH DNI”

Widowisko „Szczęśliwe dni” w Teatrze Ateneum grane będzie tylko do końca bieżącego miesiąca. W najbliższą niedzielę odbędzie się o 4.15 nieodwołalnie ostatnie przedstawienie popołudniowe (ceny miejsc niższe). W „Szczęśliwych dniach” występuje najmłodsza ekipa aktorska: Janina Anusiakówna, Jagna Janecka, Maria Nobisówna, Tadeusz Fijewski, Leszek Pośpielowski i Zbigniew Rakowiecki.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „ZGORSZENIA PUBLICZNEGO”

Farsa „Zgorszenie publiczne”, która od blisko 2 miesięcy grana jest na deskach Teatru Letniego, weszła obecnie w okres ostatniej serii przedstawień. „Zgorszenie publiczne” dla publiczności warszawskiej, jest źródłem prawdziwej rozrywki. Zespół wykonawców „Zgorszenia publicznego” tworzą: Orwid, Zaklicka, Grabowski, Kwaskowski, Stojowska, Niczewska, Kawińska, Dobrzańska, i Jerzy Tarkiewicz.

KINA

LOT: „W ogniu pocisków” i „Prawdziwy przyjaciel”
MIEJSKI: „Z pola bitwy”.

MIEJSKI pocz. 6, 8, 10
Listy z pola bitwy
MARGARET SULLAVAN
JAMES STEWART
Ulg! ważne!

OLZA: „Penny” i „Król Broadway’u”
NAPOLEON: „Szyfr 413”
ROMA: „Pieśniarz Zachodu”.

KINO ROMA pocz. 5, 7, 9

Wyświetla film pt.

„PIEŚNIARZ ZACHODU”

Nelson Eddy Wirginia Bruce
 Viktor Mc Laglen
 Lionel Barrymore

Wozy z nieczystościami zatrzymują powietrze na Kole

Wozy, którymi wywożone są nieczystości z nieskanalizowanych dzielnic Warszawy, obrały sobie dzielnicę Koło dla przejazdu przez miasto. Nieczystości te wywożone są przeważnie w nieszczelnych wozach w godzinach wieczornych, a nie przepisywanych nocnych, a więc w porze, gdy mieszkańcy mają otwarte okna przed udaniem się na spoczynek. Zatrzymuje to powietrze nie tylko na ulicy, ale nawet wewnątrz mieszkań.

Mieszkańcy Koła apelują do władz policyjnych o zmianę trasy omawianych wozów i kierowanie ich bezwzględnie drogą okrężną z ominięciem Koła.

Rejestracja fachowców

Od tygodnia odbywa się na terenie Warszawy rejestracja osób zatrudnionych w rzemiośle i przemyśle. Rejestracja jest prowadzona przez biura Funduszu Pracy na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z m. maja br. o obowiązku rejestracji i dostarczaniu danych do celów świadczeń osobistych.

Na mocy tego rozporządzenia rejestracji podlegają wszyscy obywatele polscy obojga płci od 17 do 60 lat, którzy posiadają umiejętność wykonywania czynności zawodowych w rzemiośle i przemyśle. Za obowiązanych do rejestracji, uważani są ci, którzy ukończyli szkoły zawodowe lub posiadają praktyczne przygotowanie zawodowe (egzamin czeladniczy), wreszcie pracownicy wykwalifikowani, posiadający dwa lata tzw. przyszczenia.

Uchylenie się od rejestracji pociąga za sobą sankcje karne w postaci aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł, bądź też obu tych kar łącznie.

Rejestracja odbywa się w 23 biurach rejestracyjnych, do których należy się zgłaszać zależnie od miejsca zamieszkania. Adresy biur rejestracyjnych dla poszczególnych komisariatów podane zostały w obwieszczeniach.

niach o rejestracji, rozplakatowanych na mieście.

Osoby, które zostały zarejestrowane, otrzymują specjalne zaświadczenia, stwierdzające wypełnienie obowiązku rejestracji i przynależność do danego zawodu.

Ze względu na znaczenie rejestracji dla życia gospodarczego państwa, należy uważać zgłoszenie się do rejestracji za wypełnienie obowiązku obywatelskiego, od którego nikomu nie wolno się uchylić.

Dziś winny rejestrować się osoby, których nazwiska zaczynają się na literę F.

Sztuczny lód na wystawie w Politechnice

Upalne dni, które od dłuższego czasu trapią mieszkańców Warszawy, zwiększają siłę atrakcyjną Wystawy Przemysłów Fermentacyjnych i Chłodnictwa w Politechnice.

Wspaniale urządzone dział chłodnictwa budzi wśród zwiedzających żywe zainteresowanie. Naturalnym magnesem, przyciągającym widzów, jest duża bryła białego sztucznego

lodu, którego temperaturę wskazuje utkwiony w niej olbrzymi termometr: — 70 stopni.

Również chłodnie różnych systemów, małe — dla niewielkich gospodarstw domowych, większe dla pensjonatów i hoteli, oglądane są z wielkim zajęciem.

Wystawa gromadzi w godzinach popołudniowych i wieczornych wiele osób, szukających tu wytchnienia i chłodu wśród zieleni, w miłej atmosferze estetycznych pawilonów, rozrzuconych na terenach wystawowych.

Za 155.000 zł. zakupiło miasto kozuchów

Celem zaopatrzenia pracowników poszczególnych wydziałów, lub przedsiębiorstw w odzież zimową Zarząd Miejski w Warszawie przeznaczył z górą 155.000 zł. na zakup kozuchów, półkożuszków, spodni kożuszanych i rękawic dla straży ogniowej, Z.O.M’u, tramwajów i autobusów, oraz wodociągów.

Miasto zakupuje ponad 2.200 kozuchów i półkożuchów, ponad 2.500 par rękawic kożuszanych i spodni.

Wstrzymanie budowy hali targowej na Żoliborzu

60-tysięczna ludność Żoliborza z uciążliwością oczekiwała rozpoczęcia budowy nowoczesnej hali targowej dla tej dzielnicy, albowiem była ona dotychczas zdana na łaskę przygodnych sprzedawców oraz cierpiała od wyszoku pewnej części miejscowych sklepikarzy, którzy na ogół pobierają za żywność ceny wyższe niż w Warszawie. Poza tym Żoliborz nie posiada

da w ogóle, na równi z Marymontem, Potokiem, Bielaniem i pozostałymi okolicznymi dzielnicami, targowiska.

Rozpoczęcie budowy hali targowej przy ul. Marymonckiej przyjęte zostało z radością. Tymczasem ostatnio roboty zostały przerwane, prawdopodobnie z powodu wyczerpania funduszu inwestycyjnego.

Zaopatrzenie w wodę na wypadek wojny

W Dzienniku Ustaw Nr 75 poz. 506 ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o urządzeniach publicznych i prywatnych do zaopatrywania ludności w wodę i usuwania nieczystości oraz o specjalnych urządzeniach przeciwpożarowych.

Rozporządzenie to ma wielkie znaczenie ze względu na przygotowanie obrony przeciwlotniczej w zakresie zaopatrywania ludności w wodę do picia i wodę na wypadek masowych pożarów. Składa się ono z trzech części. Pierwsza omawia sposoby budowy wodociągów odpornych na zniszczenie podczas wojny, druga o przygotowaniu niezależnych od wodociągów

głów źródeł wody przeciwpożarowej rozłożonych gęsto po osiedlu, trzecia o przygotowaniu niezależnych od wodociągów źródeł wody do picia na wypadek zniszczenia centralnych urządzeń wodociągowych.

Intencją rozporządzenia jest zapewnić gminom dostateczną ilość wody na cele gospodarcze i przeciwpożarowe przy minimum wkładów pieniężnych, co można uzyskać przez odpowiednią budowę wodociągów i należyte uodpornienie tych urządzeń na zniszczenie oraz planowe wyznaczenie wszystkich możliwych — publicznych i prywatnych — będących na terenie gminy źródeł wodnych.

18.000 dzieci na półkoloniach

Z roku na rok zwiększa się liczba dzieci dożywianych przez Stołeczny Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Okres dożywiania zwiększono z 6 do 10 miesięcy, jak również i jakość wydawanych porcji uległa poprawie. Przeszło 130.000 zł. wydaje się na ten cel rocznie, nie licząc dodatkowych subwencji na dożywianie dzieci w przedszkolach miejskich oraz na terenie schronisk dla bezdomnych.

Od r. 1937 komitet przejął prowadzenie akcji półkolonijnej. Zwiększyła się w tym czasie zarówno ilość pół

kolonii na terenie stolicy, jak i terenów, gdzie odbywają się półkolonie. W tym roku Warszawa posiada 26 punktów półkolonijnych, na których przebywało 18.000 dzieci.

W tym sezonie po raz pierwszy zorganizowano na półkoloniach obozy. Około tysiąca dzieci przebywało stale na punktach półkolonijnych, nocując w namiotach. Akcja półkolonijna w budżecie tegorocznym kosztowała 250.000 zł.

Notatnik miejski

PRZEDŁUŻENIE TRASY AUTOBUSU

Z dniem 24 bm. zostaje przedłużona trasa linii autobusowej „R”-kresłone. Wozy tej linii jechać będą: Al. Niepodległości do ul. Odyńca, zamiast jak dotychczas do ul. Odołańskiej.

AUTOMATYZACJA TELEFONÓW

W nocy z soboty na niedzielę, tj. z 26 na 27 bm. będą zautomatyzowane telefony w Ożarowie pod Warszawą i w Pyrach. Jednocześnie będą zmienione numery telefonów w tych miejscowościach. Od północy 27 bm. przyłączeniu się z tymi miejscowościami należy podawać nowe numery telefoniczne, znajdujące się na str. 539 dla Ożarowa i na str. 545 dla Pyrach. Wskazywać należy numery telefonów w książkach telefonicznych m. st. Warszawy (kartki żółte).

ZAMKNIĘCIE PÓLKOLONII

Stołeczny Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży przedłużył trwanie półkolonii letnich w Młocinach (200 dzieci) i na Kole (700 dzieci). Półkolonie te będą czynne do 26 bm. Ponadto czynne są półkolonie na Powązkach i na Anopolu, wszystkie pozostałe natomiast zostały zamknięte w okresie od 11 do 14 bm.

WYŻSZA SZKOŁA BADANIA ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH

Z inicjatywy prof. Br. Koskowskiego, prezesa Tow. Przyjaciół Wydziałów i Oddziałów Farmaceutycznych przy uniwersytetach polskich, powstał projekt utworzenia w Warszawie wyższej szkoły badania środków spożywczych.

Nowa ta placówka ma za zadanie dostarczenie Państwu odpowiednio wyspecjalizowanych ekspertów w dziedzinie badania środków spożywczych.

Zgodnie z projektem, zgłoszonym do M.W.R. i O.P. kurs nauczania będzie jednoroczny. Sluchaczami kursu mogą być jedynie dyplomowani absolwenci wyższych szkół akademickich. Wykładowcami będą najwybitniejsi fachowcy w dziedzinie badania produktów spożywczych, przy czym wydane dyplomy będą miały charakter oficjalny.

Szkola ma zapewnić poparcie uniwersyteckie i pozostać będzie pod kontrolą Państwowego Zakładu Higieny.

Szkola mieścić się będzie w nadbudowanej oficynie domu Warsz. Tow. Farmaceutycznego przy ul. Długiej 16.

POTAJEMNY UBOJ

Starostwo praske skazało na 300 zł. grzywny Szymona Majnemera, właściciela jatki przy ul. ks. Mieszka 9 za dokonanie w swym mieszkaniu potajemnego uboju dwóch cieląt. Mięso skonfiskowano.

FRYZJERZY NA WYPADEK WOJNY

Władzom doreczone uchwały organizacji fryzjerskich, domagające się przystosowania zakładów fryzjerskich, jako punktów sanitarnych na wypadek wojny.

Uchwały te domagają się również przeszkolenia właścicieli tych zakładów, ich rodzin i personelu celem niesienia pierwszej pomocy w razie działań wojennych.

FREKWENCJA W AUTOBUSACH

Autobusy miejskie w Warszawie przewoziły w styczniu rb. 2.672.110 pasażerów, w lutym 2.555.200, w marcu 2.900.900, w kwietniu 2.844.200, w maju 3.280.500, w czerwcu 3.307.700.

UKARANIE ADWOKATA

Adw. Jan Żółtowski (Marszałkowska 8) ukarany został przez starostwo praske grzywną w kwocie 10 zł. z zamianą na 10 dni aresztu za jazdę autem z nadmierną szybkością.